

WSPÓLNE

SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXIII, NR 4 (289)

KWIECIEŃ 2015

ISSN 1232-5929

Internet: www.ksm.katowice.pl

W TYM NUMERZE

... mieszkanie po sąsiedzku z taką osobą jest totalnym dyskomfortem. Po pierwsze owe „cenne zbiory” najczęściej – i to jest jednym z sygnałów interweniowania w Spółdzielni – cuchną, będąc mieszkanką gnijących i butwiejących produktów żywnościowych, brudnej odzieży, różnorodnych gratów, wręcz śmieci. Po wtóre bywa często, że nie mieszcząc się już w posiadanym przez zbieracza lokalu, owe rzeczy zaczynają być dodatkowo składowane poza lokalem – np. na korytarzu, przed wejściem do mieszkania. No i po trzecie – osoba „zbieracz” (czyli jak chce prawo – chorująca na sylogomanię) sama bywa brudna, zaniedbana i często agresywnie się odnosi do zwracających jej uwagę sąsiadów (a czyni tak w... obronie swoich „skarbów”). Wszystko jest dla niej wartościowe, cenne...

– opisuje prezes Zarządu KSM
Krystyna Piasecka

(czytaj na str. 5)

... Zauważyć należy, że część właścicieli lokali mieszkalnych, po niejako wymuszonym oddłużeniu się w momencie „uwłaszczania lokalu” (gdyż ustawowym warunkiem uwłaszczenia lokalu była spłata wszelkich zaległych należności wobec Spółdzielni) ponownie znalazła się na liście dłużników. Po przeniesieniu własności lokalu na swoją rzecz znów zaprzestali regularnego wnoszenia opłat za mieszkanie. Taka sytuacja dotyczy części tych osób, które stały się właścicielami mieszkań uprzednio użytkowanych na prawach lokatorskich, niż tych, którzy przed uwłaszczeniem posiadali spółdzielcze własnościowe prawa do swoich lokali...

– analizuje wiceprezes Zarządu
– Urszula Smykowska

(czytaj na str. 3)

... od czerwca rusza kolejna legalizacja wodomierzy. W praktyce, w naszym przypadku, zgodnie z wcześniejszą przyjętą zasadą, legalizacja realizowana jest w drodze wymiany wodomierzy lokalowych. Obowiązek legalizacji wodomierzy co pięć lat wynika z ustawy „Prawo o miarach”. Zgodnie z § 14 „Regulaminu rozliczania kosztów wody i odprowadzania ścieków w KSM” za organizację wymiany odpowiada Spółdzielnia...

– zapowiada wiceprezes Zarządu
– Zbigniew Olejniczak

(czytaj na str. 6)

... Zgodnie z wcześniejszymi prognozami w roku ubiegłym osiedla zamknęły działalność eksploatacyjną pewną nadwyżką wpływów nad kosztami. Jedynie osiedle Ligota nie zbilansowało wpływów z poniesionymi kosztami. Ponieważ jednak osiedle to od kilku lat ma pewne problemy z wyjściem na prostą, Rada zobowiązała Radę Osiedla do doprowadzenia, w terminie do końca roku, finansów osiedla do należytego poziomu. Również prace remontowe finansowane z funduszu „B” osiągnęły w skali całej Spółdzielni wynik dodatni. Ale także tu osiedle Ligota, jako jedyne, nie zbilansowało wpływów i wydatków. Zobowiązanie Rady Osiedla do doprowadzenia finansów do właściwego poziomu obejmuje oczywiście i kwestie remontów...

– relacjonuje przewodniczący
Rady Nadzorczej – Jerzy Doniec

(czytaj na str. 4)

CZTEROLECIE RAD OSIEDLOWYCH ZMIERZA DO FINAŁU

Ten zapis w Statucie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej: „§ 102 1. Rada Osiedla składa się z 3 do 11 osób wybranych spośród członków Spółdzielni na okres 4 lat przez członków tworzących grupę członkowską uprawnioną do uczestniczenia w Zebraniu Osiedlowym(...)” – stanowi podstawę powoływania i działania Rad Osiedlowych. Są one wybierane na Zebraniu Osiedlowym. W roku 2015 kończy się czteroletnia kadencja wszystkich 17 Rad Osiedlowych istniejących w naszej Spółdzielni. Na zebraniach osie-



Osiedle Janów

Ogrom dokonań Rad Osiedlowych w minionym czteroleciu jest tak wielki, że ich pełne omówienie wymagałoby opublikowania

całości naszych relacji. Mamy jednak nadzieję, że nasi Czytelnicy – a przede wszystkim samorządowi radni – zaakceptują to, iż drukowane w gazecie artykuły o poszczególnych osiedlach nie są pełnym bilansem tego wszystkiego, co zrobiono, a jedynie sygnałnym przypomnieniem o wielu ważnych zadaniach, jakie zdołano wykonać, o dawnych problemach, które już są rozwiązane i informacją o bieżącym działaniu. Do pomówienia o „wszystkim” będzie okazja właśnie na sprawozdawczo-wyborczych zebraniach.

W obecnym wydaniu prezentujemy pracę Rad Osiedli: Janów (na str. 7), Szopienice (na str. 8) oraz im. Alfonsa Zgrzebnika (na str. 9).



Osiedle Szopienice

dlowych, jakie odbędą się pod koniec roku, wszyscy członkowie Spółdzielni będą mogli – w ramach grupy członkowskiej do której należą – wybierać swoich przedstawicieli w nowej kadencji Rady, jak również do niej kandydować.

Na łamach „Wspólnych Spraw” od niniejszego (kwietniowego) wydania przystępujemy do sukcesywnej prezentacji pracy społecznej obecnych Rad Osiedlowych. Wszystkie publikacje zamierzamy zakończyć w październiku.

wręcz opasłej książki. Jesteśmy w redakcji zatem świadomi wy-



Osiedle im. A. Zgrzebnika

Miejsce i rola spółdzielczości mieszkaniowej w miastach i w państwie

NIEZBĘDNE SYNERGICZNE WSPÓŁDZIAŁANIE



Informację o przebiegu prac sejmowej Komisji Nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego przekazał zebrany poseł Marek Gos

Předstawiciele kilkudziesięciu spółdzielni mieszkaniowych z województwa śląskiego, skupionych w Regionalnym Związku Rewizyjnym Spółdzielczości Mieszkaniowej, spotkali się 25 marca 2015 roku w Katowicach, na debacie, której główną myślą przewodnią była teza, iż – spółdzielnie mieszkaniowe są przedsiębiorstwami synergicznie współdziałającymi z władzami i samorządami lokalnymi. Rozważano aktualne uwarunkowania prawne, ekonomiczne i społeczne oraz dalsze perspektywy rozwoju owej współpracy.

Wstęp do wielowątkowej dyskusji nad już istniejącą i potrzebującą dalszych impulsów synergiczną współpracą wygłosił, prowadzący konferencję – **Zbigniew Olejniczak**, wiceprezes Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przewodniczący Komisji ds. Spółdzielczości Rady Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Godzi się w tym miejscu wyjaśnić, że terminem synergia określa się współdziałanie zwiększające efekty działań, dające lepsze rezultaty niż suma poczyniń pojedynczych. Mówca przypomniał m.in., że pomimo niekorzystnych

dla spółdzielczości regulacji prawnych liczonych od sławetnej ustawy „uwłaszczeniowej” z 2004 roku – w woj. śląskim, według danych GUS, zasób mieszkaniowy liczący 1 mln 713 tys. lokali mieszkalnych w 24% tworzą nadal spółdzielnie mieszkaniowe, zrzeszające ponad 470 tys. członków. Spółdzielcze zasoby mieszkaniowe, usługowe i inne tworzą we wszystkich miejscowościach trwały, nierozzerwalny związek z tymi miastami.

W pełni z tymi stwierdzeniami zgodził się wiceprezydent Katowic **Bogumił Sobula**, podkreślając, że podmiotami działań zarówno dla władz samorządu terytorialnego, jak i dla samorządu spółdzielczego, są ludzie – mieszkańcy spółdzielczych domów a jednocześnie konkretnego miasta.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła wypowiedź posła **Marka Gosa** (PSL) – przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (NPS). Obradująca od ponad dwu lat komisja zbliża się do zakończenia prac nad projektem ustawy „Prawo spółdzielcze”, obowiązującej obecnie w brzmieniu ustawowym pochodzącym z 1982 roku.



Uczestnicy konferencji

Staramy się – mówił poseł – osiągać konsensusy w wielu przeciwstawnych propozycjach. Nie jest naszym celem postępować wyrotowo lecz prorozwojowo dla spółdzielczości. Mamy na uwadze tak ponadwiekowe tradycje polskiej spółdzielczości, jak i zasady międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

Ponieważ pełne zapisy z przebiegu posiedzeń Komisji Nadzwyczajnej publikowane są na stronie internetowej Sejmu RP: www.sejm.gov.pl – przeto spółdzielcy na bieżąco, z ogromną uwagą i analitycznie śledzą przebieg obrad oraz przyjmowane przez NPS postanowienia, mające znaleźć się w przyszłej ustawie. I dlatego w kilku wystąpieniach – m.in. **Zbigniewa Durczoka**, prezesa Zarządu Regionalnego Związku Rewizyjnego SM, **Grzegorza Górawskiego**, prezesa Zarządu Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (najstarszej w woj. śląskim, bo założonej w roku 1908) oraz **Jana Grabowieckiego**, prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „ROW” w Wodzisławiu Śląskim i zarazem przewodniczącego Rady Miejskiej w tym mieście – polemizowano z niektórymi, dotychczasowymi ustaleniami Komisji Nadzwyczajnej.

Uczestniczący w debacie **Tomasz Jórdeczka**, zastępca prezesa Zarządu

du Krajowej Rady Spółdzielczej, poinformował zgromadzonych, że złożona w ubiegłym roku przez KRS (naczelną organ ruchu spółdzielczego w Polsce) petycja do Parlamentu Europejskiego została przyjęta do rozpatrzenia. Petycja dotyczyła naruszeń celów, zasad i postanowień prawa unijnego obowiązującego na terytorium Polski, w stosunku do 8 mln członków polskiej spółdzielczości i 300 tysięcy osób zatrudnionych w spółdzielniach.

W konferencji, zorganizowanej staraniem Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Regionalnego Związku Rewizyjnego oraz zrzeszonych w nim spółdzielni, uczestniczyli w gronie gospodarzy **Leszek Boniewski** – prezes Zarządu Powiatowego PSL w Katowicach, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej KSM oraz **Tomasz Zjawiony** – wiceprezes RIG.

* * *

Posel Marek Gos w dniu odbywania się konferencji dokonał w Katowicach otwarcia swojego Biura Poselskiego. Mieści się ono przy ul. Warszawskiej 6, na III piętrze - w zespole biurowym Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com
GODZINY PRACY: poniedziałki, czwartki: 8 - 16, wtorki, środy: 8 - 17, piątki: 8.30 - 14.30. **TELEFONY - Centrala:** 32 20 84 - 700, Informacja: 32 2084 - 742, Fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32 20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział

Spoleczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777, Agencja UNIQA - dawniej „FILAR” w siedzibie KSM: 32 20 84 - 743.

ZAKŁADY CELOWE: MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **SERWIS TECHNICZNY i Zakład Sprzętu i Transportu** (ul. Brzozowa 50): tel. całodobowe: 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Różdzieńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniańskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im.

Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprzycza 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfanego 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markiefki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32 25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnika ul. Łąbędzia 19, tel. 32 25 15 614.

KLUBY OSIEDLOWE: „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowicka 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia” ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Różdzieńskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

KONTAKT Z REDAKCJĄ Wspólnych Spraw, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl

INTERNETOWA WITRYNA SPÓŁDZIELNI: www.ksm.katowice.pl

ZAŁEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA LOKALE I OCENA SKUTECZNOŚCI WINDYKACJI

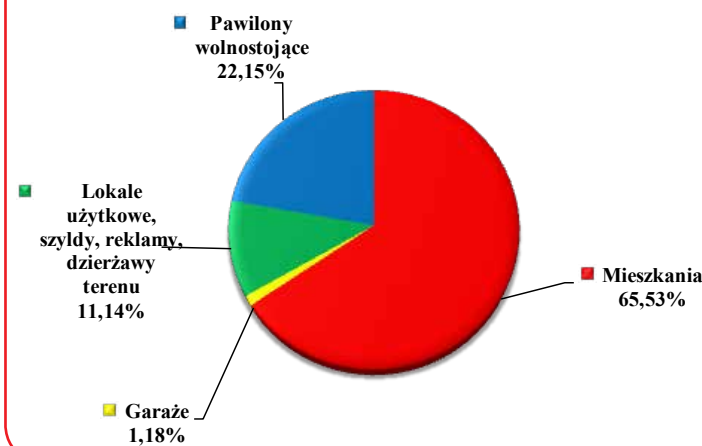
Zarządzając nieruchomościami Spółdzielnia musi podejmować decyzje i działania mające na celu zapewnienie właściwej gospodarki ekonomiczno-finansowej nieruchomości, a także zapewniające bezpieczeństwo użytkowania i właściwą eksploatację zasobów. Do działań zarządczych należy przeto bieżące administrowanie wszystkimi obiektami i terenami przynależnymi (zieleni, drogi, chodniki, place zabaw itd.), jak i podejmowanie czynności zmierzających do utrzymania nieruchomości i ich otoczenia w stanie zgodnym z ich przeznaczeniem – i co najmniej nie pogorszoną. Realizacja powyższych zadań w sposób naturalny wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów.

Wydatki muszą być pokrywane z wpływów pochodzących z comiesięcznych opłat przez użytkowników tych nieruchomości czyli osoby korzystające z lokali zarówno mieszkalnych, jak i niemieszkalnych, niezależnie od posiadanego do nich tytułu prawnego. Jest to ich podstawowym, ustawowym obowiązkiem, zapisanym również w statucie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, przyjmowanym przez spółdzielców w momencie składania deklaracji członkowskiej.

Niestety, nie wszyscy wywiązują się terminowo z obowiązku płatniczego, co sprawia, iż w większości przypadków wpływy bieżące nie zabezpieczają pokrycia ponoszonych kosztów – stąd powstają (w poszczególnych nieruchomościach) zaległości ograniczające bieżącą płynność finansową Spółdzielni, a tym samym możliwość realizacji konkretnych zadań rzeczowych. Windykacja należności należy do grupy ważniejszych w skali Spółdzielni zagadnień, którymi na bieżąco zajmują się Zarząd Spółdzielni (ze swymi służbami), jak i Rady Osiedli i Rada Nadzorcza. Celem podejmowanych w tej mierze działań przez KSM jest poprawienie ściągłości miesięcznych opłat i tym samym zmniejszenie wskaźnika zadłużenia.

mgr URSZULA SMYKOWSKA
Zastępca Prezesa Zarządu,
Zastępca Dyrektora do spraw Ekonomiczno-Księgowych, Główny Księgowy KSM

Wykres nr 1
UDZIAŁ POSZCZEGÓLNYCH TYPÓW LOKALI
W OGÓLNEJ KWOCIE ZAŁEGŁOŚCI W OPŁATACH
NA 31. 12. 2014 R.



Pod koniec pierwszego kwartału każdego roku Zarząd Spółdzielni przedstawia Radzie Nadzorczej analizę sprawozdawczą efektów podejmowanych działań. Nieco skróconą wersję dokumentu publikujemy na łamach „Wspólnych Spraw”.

ZAŁEGŁOŚCI

31 grudnia 2014 roku łączna kwota zaległości wyniosła **10 milionów 661.172,95 zł** (bez odsetek i kosztów sądowych). W odniesieniu do stanu z poprzedniego roku odnotowano spadek zaległości w opłatach w kwocie 293.309,05 zł, a ich wskaźnik (liczony w stosunku do wpływów) uległ korzystnej poprawie, bowiem zmniejszył się z poziomu 8,23% do poziomu 7,82%. Tym samym odnotowane zostały pozytywne efekty działań windykacyjnych Spółdzielni.

Strukturę wskazanej wyżej kwoty zaległości według typów lokali obrazuje powyższy wykres nr 1.

Największa kwota zaległości za rok 2014 dotyczy użytkowników lokali mieszkalnych **65,53 %**, zaś w następnej kolejności lokali użytkowych i garaży.

Dla pogłębienia analizy zjawiska niewnoszenia opłat w terminach statutowych bądź umownych – na potrzeby tej informacji przedstawiono je również w układzie tak zwanej struktury czasowej: tj. wyodrębniono zaległości bieżące, przez które rozumie się nieuiszczenie płatności w terminie oraz znajdujące się w procesie windykacji na etapie ich dochodzenia już na drodze prawnej, różniąc je ponadto na: znajdujące się w toku postępowania sądowego i objęte nakazami zapłaty (tj. po wyroku i zakończeniu tego rodzaju postępowania).

Prezentuje to zamieszczona poniżej tabela.

Z tego zestawienia wynika, że: ■ kwota zaległości dochodzonych na drodze prawnej (6.627.055 zł) przewyższa kwotę zaległości bieżących

(4.034.117 zł), ■ udział zaległości nie kierowanych na drogę sądową w stosunku do kwoty zaległości ogółem wynosi 20,52%.

1. Mieszkania

Zaległości dotyczące opłat za mieszkania stanowią 65,53 % zaległości ogółem.

Strukturę udziału zaległości dotyczących opłat za mieszkania wg osiedli przedstawia wykres nr 2 na str. 10.

Z analizy zaległości w opłatach w poszczególnych 17 osiedlach KSM wynika, że:

a) **wartościowo** największy (licząc sumarycznie) brak wpływów – biorąc za miarę wyłącznie kwoty zaległości – dotyczy osiedli: **Giszowiec** w zakresie 17,20% zaległości w tej grupie, **Zawodzie** w zakresie 11,93% zaległości, najniższy zaś – osiedla **Haperowiec** 0,75%.

b) kształtowanie się zaległości w opłatach, odnoszone do wielkości osiedli mierzonej powierzchnią zarządzanych lokali mieszkalnych w osiedlach, w przeliczeniu na **1 m²** tejże powierzchni wskazuje, że największe statystyczne zadłużenie jednostkowe występuje w osiedlach: **Szopienice** – 12,21 zł/m², **Centrum-I** – 9,52 zł/m², najmniejsze zaś w osiedlu **Murcki** – 3,38 zł/m².

Zauważyć należy, że część właścicieli lokali mieszkalnych, po niejako wymuszonym oddłużeniu się w momencie „uwłaszczenia lokalu” (gdyż ustawowym warunkiem uwłaszczenia lokalu była spłata wszelkich zaległych należności wobec Spółdzielni) ponownie znalazła się na liście dłużników. Po przeniesieniu własności lokalu na swoją rzecz ponownie zaprzestali regularnego wnoszenia opłat za mieszkanie. Taka sytuacja dotyczy częściej tych osób, które stały się właścicielami mieszkań uprzednio użytkowanych na prawach lokatorskich, niż tych, którzy przed uwłaszczeniem posiadali spółdzielcze własnościowe prawa do swoich lokali. Potwierdzeniem tego stwierdzenia jest struktura zadłużonych lokali, z której wynika, że, 31 grudnia 2014 roku z ogólnej liczby 2.466 zadłużonych mieszkań (w grupie wyodrębnionej własności) – aż 1.280 (53,61%) mieszkań miało poprzednio status lokatorski.

2. Garaże

Zaległości dotyczące opłat za garaże stanowią 1,18 % zaległości ogółem. Z tego:

a) **wartościowo** największe zaległości wystąpiły w grupie garaży wolnostojących (w administrowaniu

(Dokończenie na str. 10-11)

Lp		Ilość lokali	pow. użytkowa w m ²	zaległości bieżące	zaległości dochodzone na drodze prawnej		Razem
				jeszcze nie kierowane na drogę sądową	w toku postępowania	objęte nakazem	
1	Mieszkania	19 072	959 102	3 368 830	978 809	2 638 141	6 985 780
2	Garaże	1 735	28 698	63 632	22 710	39 509	125 851
3	Lokale użytkowe, szklarnie, reklamy, dzierżawy terenu	441	24 901	289 373	407 670	490 455	1 187 498
4	Lokale użytkowe w pawilonach	186	25 467	312 282	1 316 413	733 348	2 362 044
	Ogółem	21 434	1 038 168	4 034 117	2 725 602	3 901 453	10 661 173

Nasze, wspólne sprawy...

W połowie kwietnia możemy już powiedzieć, że sezon grzewczy 2014/2015 mamy „z głowy”. Zużycie ciepła jest już niewielkie. Tylko wyjątkowo ciepłolubni, mieszkający na wyższych piętrach, czerpiąc jeszcze ciepło podnoszą jego zużycie i tym samym koszty, nie tylko u siebie, ale u innych lokatorów budynku. 40% ogólnego kosztu ciepła, to koszt wspólny, rozliczany w proporcji do powierzchni lokalu. Już teraz możemy powiedzieć, że koszty ciepła w mijającym sezonie nie będą wysokie.

Stosowanie w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej współczynnika zwiększającego zaliczki na kolejny okres rozliczeniowy w oparciu o „wypracowane” koszty skutecznie broni przed nadmiernym wzrostem kosztów spowodowanych podwyżkami ceny ciepła i zwiększonym zużyciem w przypadku srogiej zimy. Tak więc w zdecydowanej większości mieszkańców nie powinni odczuć niekorzystnych zmian w wyniku rozliczeń kosztów ciepła tego sezonu. W naszej Spółdzielni okres rozliczeniowy nie musi pokrywać się z sezonem grzewczym, ale i tak okres podawania ciepła zwiększa w sposób odczuwalny ogólny koszt za to medium. Wypracowany w KSM sposób ustalania wysokości nowej zaliczki na ciepło w oparciu o własne zużycie jest zapewne najkorzystniejszy. Są zarządcy nieruchomości, gdzie zaliczki ustala się w oparciu o średnie zużycie w budynku, czy wręcz o średnie w całych zasobach. Wówczas dany mieszkaniec może się dowiedzieć, że w przypadku zwrotu części dokonanej zaliczki jest w grupie osób oszczędzających, czy w przypadku konieczności dopłat – wręcz przeciwnie. Może taka świadomość jest i ważna; tyle że w przypadku takiej zasady zdecydowanie ciepłolubni będą zmuszeni dopłacać kwoty nierzadko przekraczające tysiąc zł, a mistrzowie oszczędzania mogą nie wnieść opłat za korzystanie z lokalu przez parę miesięcy, gdyż pozwoli na to kwota zgromadzonej tam nadpłaty. Żadna z powyższych stron z takiego rozwiązania nie może być zadowolona.

Niech więc u nas zostanie ta sprawdzona zasada nadal. System oparty na świadomości obywateli jakoś się nie sprawdził. Placimy więc w miarę niskie rachunki za ciepło; bez skoków czy to w górę, czy w dół. Nasze dochody są wszak na ustabilizowanym i w powszechnym odbiorze, zbyt niskim poziomie.

W marcu Rada Nadzorcza odbyła jedno, za to o bardzo obfitym programie – posiedzenie. Jak zwykle rozpoczęło je rozpatrywanie spraw członkowskich, na tle aktualnego stanu zadłużenia we wnoszeniu opłat za korzystanie z lokalu. Zaległości te na dzień 28 lutego 2015 r. wynosiły: **11.074.920,00 zł**, co oznaczało wzrost zadłużeń w stosunku do stycznia br. o 326 tys. zł. Zważywszy, że na stan tych zadłużeń wpływ miało nieprzekazanie w terminie należnych odszkodowań za niedostar-

czenie Spółdzielni lokali socjalnych, a także niedopłat z rozliczeń mediów, to ten minus zostanie szybko zlikwidowany. Miasto swoją zaległość szybko wyrówna, a niedopłaty zostaną uregulowane i tak jak ma to miejsce dotąd, systematycznie na bieżąco. Na posiedzenie marcowe Zarząd skierował 11 wniosków o wykreślenie z rejestru członkowskiego. Tym razem pięć osób przed terminem posiedzenia, stąd Rada przysłało rozpatrywać już tylko 6 wniosków. Z tej ilości jedną sprawę odroczone, a **pięciu członków wykreślono z rejestru**.

Część gospodarczą posiedzenia rozpoczęło rozpatrzenie wyników ekonomicznych osiedli w zakresie kosztów eksploatacji i realizacji robót remontowych za rok 2014. W tej części omówiono również wyniki zakładów celowych w roku ubiegłym.

Zgodnie z wcześniejszymi prognozami w roku ubiegłym osiedla zamknęły działalność eksploatacyjną pewną nadwyżką wpływów nad kosztami. Jedynie osiedle Ligota nie zbilansowało wpływów z poniesionymi kosztami. Ponieważ jednak osiedle to od kilku lat ma pewne problemy z wyjściem na prostą, Rada zobowiązała Radę Osiedla do doprowadzenia, w terminie do końca roku, finansów osiedla do należytego poziomu.

Również prace remontowe finansowane z funduszu „B” osiągnęły w skali całej Spółdzielni wynik dodatni. Ale także tu osiedle Ligota, jako jedyne, nie zbilansowało wpływów i wydatków. Zobowiązanie Rady Osiedla do doprowadzenia finansów do właściwego poziomu obejmuje oczywiście i kwestie remontów.

Zakłady Celowe rok 2014 zakończyły wynikiem ujemnym. Jedynie Zakład Ciepłowniczy wypracował nadwyżkę w swojej działalności. Zakład Usług Parkingowych niewielką stratę spowodowaną nieprzewidywanymi wydatkami, zlikwiduje w tym roku. Serwis Techniczny z kolei już drugi rok z rzędu notuje wynik ujemny w swojej rocznej działalności. Powody, które doprowadziły do tej sytuacji, oczywiście trwały wiecznie. Łagodna, bezśnieżna zima była powodem, że do Zakładu nie spłynęły zamówienia na odśnieżanie dróg wewnętrznych. Akcja odśnieżania stanowiła dotąd poważną i kosztowną

pozycję usług tego Zakładu. Bardzo dobre wyniki osiedli na eksploatacji osiągnięte w roku ubiegłym w dużej mierze spowodowane zostały brakiem wydatków na tę kosztowną pozycję. Stąd wynik Zakładu nie może martwić. Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa również nie osiągnęło pozytywnego wyniku finansowego w swojej działalności w 2014 roku, co w głównej mierze jest wynikiem aktualnej sytuacji na rynku nieruchomości i utrudnień w otrzymaniu kredytów w banku. Sytuację Biura poprawi niewątpliwie zdjęcie od nowego roku sztucznie przypisanego mu obowiązku ponoszenia kosztów wydawania naszej spółdziel-

wiele wniosków zgłoszonych przez członków Spółdzielni – z ogólnej ilości 23 – zostało już zrealizowanych, a część jest w trakcie realizacji. Uderza natomiast **bardzo niska frekwencja na tego typu zebraniach. Średnia frekwencja w Spółdzielni wyniosła 2,1%, a w osiedlu im. Ściegiennego 1,2%, w Giszowcu 1,4%, w os. im. Kukuczki 1,6%.** Według optymistów taka niska frekwencja świadczy o tym, że mieszkańcy naszych spółdzielczych zasobów nie mają większych problemów i pretensji pod adresem władz Spółdzielni. Oby tak było.

W ostatnim punkcie porządku obrad Rada zapoznana została ze stanem

16 OSIEDLI MA NADWYŻKĘ WPŁYWÓW NAD KOSZTAMI W EKSPLOATACJI I FUNDUSZU „B”

czej gazety „Wspólne Sprawy” oraz dodatkowo zmiana sposobu wynagradzania pracowników Biura.

W kolejnym punkcie programu posiedzenia **Rada Nadzorcza zapoznała się z informacją Zarządu na temat zaległości w opłatach za lokale w KSM na koniec 2014 roku, wraz z oceną skuteczności form windykacji.** Z przedstawionego materiału wynika, że w 2014 roku nastąpił spadek zadłużenia w stosunku do 2013 roku, choć utrzymywało się na wysokim poziomie 10 mln 661 tys. zł. **Najbardziej wiarygodny wskaźnik procentowy wielkości zadłużenia wskazuje, że zadłużenie to z 8,23 % w 2013 roku, spadło do poziomu 7,82 % w roku 2014.** Ten spadek jest szczególnie cenny w sytuacji, gdy nastąpi kolejny wzrost opłat za korzystanie z lokali, głównie w pozycjach niezależnych od Spółdzielni takich jak: koszt energii elektrycznej, ciepłej wody, opłaty za wyczyszczenie użytkownika gruntu i od nieruchomości.

Rada uznała, że spółdzielcze formy w zakresie działalności windykacyjnej prowadzone są właściwie i kompleksowo oraz w dużym stopniu skutecznie, a także realizują zadania i stosują środki zaradcze przeciwdziałające powiększeniu zaległości w opłatach za lokale. Ponadto Rada zaproponowała, by przedłożone Radzie opracowanie zostało podane do wiadomości członków Spółdzielni poprzez zamieszczenie go we „Wspólnych Sprawach” (co jest publikowane na str. 3).

Następnie **Rada zapoznała się z informacją Zarządu o przebiegu Zebrania Osiedlowych odbitych przed Walnym Zgromadzeniem w 2015 roku.** Rada stwierdziła, że

przygotowań do Walnego Zgromadzenia, którego przeprowadzenie planowane jest w czerwcu. W stosunku do Zgromadzeń z lat ubiegłych zaproponowano odbycie go nie jak dotychczas w 3 częściach, a w dwu. Rada zaakceptowała powyższą propozycję, a także dalsze działania wynikające z Ustawy o Spółdzielniach Mieszkaniowych oraz Statutu KSM i poprzedzające Walne Zgromadzenie.

Jak zwykle posiedzenie zakończyło rozpatrzenie korespondencji przychodzącej i wychodzącej. Z przychodzącej niewątpliwie najważniejszą była informacja o **przypisaniu naszej Spółdzielni kolejnej nagrody w Rankingu Spółdzielni Mieszkaniowych organizowanym przez miesięcznik „Domy Spółdzielcze”.**

26 marca br. w siedzibie naszej Spółdzielni doszło do spotkania Prezydenta Katowic **Marcina Krupy** i towarzyszącego mu wiceprezydenta **Bogumiła Sobuli**, z Zarządem KSM i liczną grupą spółdzielczych samorządowców, w tym z członkami Rady Nadzorczej. Była to doskonała okazja do zaprezentowania problemów na styku Spółdzielni – Urząd Miasta oraz bolączek na terenie naszych osiedli, których usunięcie leży w kompetencjach Urzędu. Sprawozdanie z tego niezwykle pożytecznego spotkania zamieszczone jest na stronach „Wspólnych Spraw” (do przeczytania na str. 15). Oby tylko realizacja zgłoszonych wówczas postulatów przebiegała równie sprawnie jak samo spotkanie.

mgr inż. JERZY DONIEC
Przewodniczący
Rady Nadzorczej KSM

Dogorocznego Walnego Zgromadzenia członków naszej Spółdzielni pozostały jeszcze wprowadzić dwa miesiące (ustawowy termin – do 30.06. każdego roku), ale już tylko dwa następne wydania „Wspólnych Spraw”. W tym czasie i w tej objętości wydawniczej musimy się pomieścić – bo to planujemy – z materiałami informacyjnymi, jakie mogą być przydatne każdemu z członków KSM przed naszym „Walnym”. Niniejsze refleksje zaczynam przeto od kwestii mających związek z tym zbliżającym się, najważniejszym – na przestrzeni każdego roku – wydarzeniem w naszym demokratycznym, samorządnym życiu spółdzielców. Formalnie przygotowania do najbliższego „Walnego” są już w toku (ustalenie terminu, miejsca, rezerwacji sali, itd.) – będziecie Państwo o nich poinformowani w trybie wynikającym ze Statutu – każdy indywidualnie.

Na użytek niniejszych „refleksji” punktem wyjścia jest spojrzenie na zbliżające się czerwcowe obrady przez pryzmat przeprowadzonych przed Walnym Zgromadzeniem (już w listopadzie i grudniu minionego roku) Zebrań Osiedlowych. Pierwsza konstatacja wynikająca z zebrań jest taka, że średnia frekwencja (w skali Spółdzielni wynosząca 2,1%), była w naszej ocenie raczej niska, acz nie odbiegająca w sposób zasadniczy od frekwencji na zebraniach wielu innych organizacji o samorządowym charakterze. Świadczyć to może zarówno – jak chcą niektórzy – o minimalnym zainteresowaniu członków „braniem spraw Spółdzielni we własne ręce”, jak też i może o tym – czego dowodzą inni – o zadawalającej ocenie pracy Spółdzielni i administracji osiedli i akceptowaniu istniejącego stanu rzeczy. Druga obserwacja odnosi się do ilości i rodzaju zgłaszanych na tychże zebraniach wniosków i postulatów. Uchwalono ich łącznie w liczbie 23, z czego adresatami części wniosków, z racji materii, której dotyczą, winny być (są) władze miasta Katowice lub inne instytucje pozaspółdzielcze, toteż wnioski te zostały niezwłocznie przekazane przez Spółdzielnię do właściwych adresatów w celu ich rozpatrzenia i wdrożenia do realizacji, zgodnej z oczekiwaniami spółdzielców – obywateli miasta Katowice.

Wszystkie wnioski, postulaty i uwagi cechowała swoista troska o niedopuszczenie do pogorszenia warunków zamieszkiwania, poprawy bezpieczeństwa życia w zbiorowo-

ściach osiedlowych, przyspieszenia realizacji konkretnych oczekiwań. Były też podziękowania dla niektórych mieszkańców za bezinteresowną pracę na rzecz innych, itp. Zarówno jednak frekwencja, jak i ilość wniosków niekoniecznie dowodzi zmniejszonej aktywności w zakresie uczestnictwa członków w sferze zarządzania zasobami mieszkaniowymi, bo przecież możliwość zgłaszania swoich uwag, propozycji itp., zwłaszcza dotyczących spraw indywidualnych, istnieje przez cały okrągły rok. I członkowie, a także niezrzeszeni właściciele lokali, z tej możliwości

korzystają. Zebranie ma jednak tę przewagę nad formą indywidualną, że zgłaszając wnioski, można poznać opinię i stanowisko wobec swoich koncepcji innych, zamieszkujących w tym osiedlu, mieszkańców i upewnić się w słuszności swych postulatów lub też dowiedzieć się, że to tylko „mój osobisty” i raczej odosobniony punkt widzenia.

Wopisanej sytuacji jednakową relatywnie niską (skromniejszą niż by się chciało) obecność mieszkańców należałoby może jednak przypisać temu, że w znolizowanej ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych dawne zebrania osiedlowe zmieniły swój charakter poprzez sprowadzenie ich do rangi fakultatywnego, a nie obligatoryjnego organu samorządu spółdzielczego. Zostały one w wielu przypadkach wyrugowane z życia spółdzielczego i dziś funkcjonują tylko tam – gdzie utrzymały je zapisy w statutach poszczególnych spółdzielni. Myśmy, w Katowickiej SM, przeźornie i zgodnie z wieloletnią tradycją, zapis taki w nowym (zaktualizowanym) Statucie umieścili! I uważamy go za celowy, słuszny i konieczny dla prawidłowego i demokratycznego funkcjonowania Spółdzielni. Dobrze więc, że posiadamy taki organ, jak Zebrania Osiedlowe, jako miejsce pozwalające na ocenę pracy administracji spółdzielczej i działaczy samorządowych, umożliwiające konfrontację swoich poglądów o warunkach i ewentualnych uciążliwościach zamieszkiwania, z poglądami współmieszkańców,

miejsce na głosy krytyczne, dyskusję i wnioski. Rzecz w tym, by uprawnieni byli zainteresowani uczestnictwem w kreowaniu ważnych dla nich decyzji osiedlowych. By chcieli chcieć...

Zgłoszonym przez mieszkańców w IV kwartale ub. r. wnioskowi (większość dotyczyła spraw możliwych do rozwiązania wewnątrz Spółdzielni), po stosownej analizie, został przez władze Spółdzielni nadany bieg. Niektóre już są zrealizowane, inne w toku, bo nie da się ich wykonać „od ręki”.

Pilną tego zarówno władze osiedlowe – Rady Osiedli, jak i w trybie nadzorczo-kontrolnym Rada Nadzorcza KSM. Pośród dyskutowanych w trakcie osiedlowych zebrań tematów pojawiły się również i takie sprawy, które najogólniej ujmując dotyczą relacji sąsiedzkich i międzyludzkich w życiu

przypadków) uciążliwego zbierania wszystkiego „co popadnie”. Ale w każdym z osiedli niestety są osoby, które choroba ta pogrążyła i jest to już poważny problem.

W obecnie obowiązujących warunkowaniach prawnych Spółdzielnia – jako zarządca budynków – praktycznie jest bezradna (o co niektórzy spółdzielcy mają żal do władz Spółdzielni) nie mogąc ani skutecznie, ani szybko doprowadzić do usunięcia z mieszkań, piwnic, komórek tych wszystkich najróżniejszych rupiec, które „zbieracze” nieustannie, częstokroć całymi latami, gromadzą.

Zrozumiałym jest, że mieszkanie po sąsiedzku z taką osobą jest totalnym dyskomfortem. Po pierwsze owe „cenne zbiory” najczęściej – i to jest jednym z sygnałów interweniowania w Spółdzielni – cuchną, będąc mieszkanką gnijących i butwiejących produktów żywnościowych, brudnej

GDY WSZYSTKO SIĘ PRZYDA...

wspólnotowym, a w szczególności „zaburzeń” tych relacji. Szczególnie uciążliwe okazują się być pojawiające się to tu, to tam – problemy związane ze zjawiskiem tak zwanego patologicznego zbieractwa oraz zachowaniami agresywnymi. Należą one do kategorii bardzo trudnych i nie do końca wiadomo, kto się powinien nimi zajmować. Szczególnie „zbieractwo” stało się zjawiskiem kłopotliwym, a zahaczając o problemy zdrowotne (a właściwie chorobowe) niektórych naszych mieszkańców staje się też kategorią niezwykle wrażliwą społecznie.

Formalnie od 2013 jest już ogłoszone, że to choroba, ale nie podlega ona póki co leczeniu ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie będę tutaj cytowała rozpraw medycznych – psychiatrycznych o tej „jednostce chorobowej”. Są one władzom państwowym i szefostwu NFZ znane i to do ich kompetencji należy rozwiązanie tego nabrzmiewającego w Polsce problemu, jako że według opublikowanych niedawno wyliczeń, na chorobę zwaną oficjalnie „sylogomanią” najprawdopodobniej choruje pół miliona Polaków. Około 2% społeczeństwa. Odnosząc te statystyczne proporcje do liczby 17,5 tys. członków naszej Spółdzielni – możemy podejrzewać, iż „zbieractwem” może być zagrożonych ok. 350 osób, a zestawiając dane z ilością ludzi zamieszkujących w naszych spółdzielczych budynkach – liczbę tę należałoby co najmniej podwoić. Szczęśliwie nie notujemy dotąd aż takiej skali (czyli ok. 700

odzieży, różnorakich gratów, wręcz śmieci. Po wtóre bywa często, że nie mieszczą się już w posiadanym przez zbieracza lokalu, owe rzeczy zaczynają być dodatkowo składowane poza lokalem – np. na korytarzu, przed wejściem do mieszkania. No i po trzecie – osoba „zbieracz” (czyli jak chce prawo – chorująca na sylogomanię) sama bywa brudna, zaniedbana i często agresywnie się odnosi do zwracających jej uwagę sąsiadów (a czyni tak w... obronie swoich „skarbów”). Wszystko jest dla niej wartościowe, cenne.

Niestety społeczna bezradność w takich sytuacjach jest przerażająca, gdyż do skutecznych interwencji służb mundurowych czy medycznych dojść może (jeśli nie reaguje rodzina) tylko wtedy, gdy „coś się stanie”. A przecież nie o to chodzi, by w cywilizowanym kraju dopuszczać do oczekiwań na jakieś ludzkie nieszczeście. Skoro „sylogomania” uznana została przez krajowych i międzynarodowych ekspertów i znawców problemu za chorobę, to dlaczego się jej u nas nie leczy? Dobrowolnie lub nawet z przymusem, jak w przypadku niektórych innych schorzeń psychicznych (w czym też od czasu do czasu zmuszeni jesteśmy jako spółdzielcy i zarządcy uczestniczyć). Koszty potencjalnych, nieszcześliwych wypadków mogą znacznie przekroczyć kwoty, jakie trzeba by wydać na leczenie. Patologiczne zbieractwo – to jeden z wielu przypadków decydujących o tym jak nam się mieszka, bo przecież i ja

(Dokończenie na str. 6)

To, jak czas biegnie nieubłaganie do przodu, obserwujemy na każdym kroku, z niedowierzaniem konstatując jak szybko przemijają dni, miesiące i lata. Wydaje się, że wszystko, co się wydarzyło – to było tak niedawno. A tak naprawdę minęło już wiele miesięcy czy lat. Nie inaczej ma się to w odniesieniu do poprzedniej wymiany wodomierzy.

traci właściwości urządzenia pomiarowego w rozumieniu ustawy „Prawo o miarach”. Taki lokal uznawany jest jako nieposiadający wodomierza(y), a zatem jest nieopomiarowany (§ 14 Regulaminu rozliczania wody...).

Uwaga: **obecne wodomierze formalnie utracą ważność cechy legalizacyjnej 31 grudnia 2015 r.** Nieprzypadkowo podkreślam tutaj, że nie

Za zapewnienie dostępu do wodomierza oraz zapewnienie możliwości jego wymiany odpowiada oczywiście użytkownik lokalu.

Jeżeli widzimy w swojej łazience czy kuchni, że tego właściwego dostępu do wodomierza nie ma – to nie należy czekać aż do wizyty instalatorów. Trzeba jak najszybciej o tym pomyśleć i wykonać niezbędne prace w celu zapew-

CZEKA NAS WYMIANA WODOMIERZY

Nieuchronnie zbliżamy się do terminu upływu pięcioletniego okresu pracy obecnie funkcjonujących wodomierzy w lokalach zarządzanych przez naszą Spółdzielnię. Oznacza to upływ okresu ważności cech legalizacyjnych tychże wodomierzy. W związku z tym – chcemy czy nie – **od czerwca rusza kolejna legalizacja wodomierzy.** W praktyce, w naszym przypadku, zgodnie z wcześniej przyjętą zasadą, **legalizacja realizowana jest w drodze wymiany wodomierzy lokalowych.**

Obowiązek legalizacji wodomierzy co pięć lat wynika z ustawy „Prawo o miarach”. Zgodnie z § 14 „Regulaminu rozliczania kosztów wody i odprowadzania ścieków w KSM” za organizację wymiany odpowiada Spółdzielnia. Oznacza to, że nie każdy z nas użytkowników lokalu i wodomierzy ma dopilnować terminu ważności cechy legalizacyjnej i zadbać o wymianę wodomierza, ale ma to przygotować, zorganizować i przeprowadzić Spółdzielnia. Będzie to już czwarta wymiana wodomierzy w naszej Spółdzielni, licząc od pierwszej pioniersko wdrożonej w 1995 roku.

Legalizacja wodomierzy jest obowiązkowa. Odmowa dostępu do lokalu i do wodomierzy zainstalowanych w lokalu oznacza w praktyce rezygnację z możliwości rozliczania wody według rzeczywistego zużycia mierzonego wskazaniami wodomierzy lokalowych. I tu uwaga o zasadniczym znaczeniu. Otóż wodomierz bez ważnej cechy legalizacyjnej

chodzi tylko o dostęp do lokalu, ale także do każdego z wodomierzy w danym lokalu. Przez dostęp do wodomierzy rozumieć należy to, że wodomierz nie został (w tak zwanym „międzyczasie” – czyli po ostatniej wymianie) tak zabudowany przy okazji realizowanych remontów w lokalu, że jego wymiana nie jest praktycznie możliwa bez powiększenia otworu umożliwiającego nie tylko odczyt wskazań, ale i jego wymianę kiedy przyjdzie na to czas.

Jakie powinno być „okienko” montażowe dla umożliwienia prawidłowej wymiany wodomierza? Nie ma na to normy, ale z praktyki wiadomo, że powinno być takie, aby umożliwiała instalatorowi na równoczesną pracę dwoma rękami w celu odkręcenia, wyjęcia, a następnie włożenia i zainstalowania nowego wodomierza. Wiemy i mamy w praktyce sprawdzone, że wystarcza okienko montażowe o wymiarach **15 cm x 20 cm** czyli o rozmiarze najbardziej typowych płytek ściennych. Oczywiście pod warunkiem, że podczas układania płytek nie doszło do zamurowania połączenia śrubunkowego wodomierza. Tak czy inaczej wymiana wodomierza nie powinna oznaczać dla instalatora ryzyka uszkodzenia bądź to drogich okładzin ściennych, bądź też innego wyposażenia lokalu zbytnio zacieśniającego dostęp do wodomierza. **W takich sytuacjach instalator odstąpi od wymiany, a to oznacza skutki, o których piszemy wyżej.**

nienia dostępu oraz możliwości wymiany urządzenia.

Prosimy nie czuć się winnym gdy zauważą Państwo u siebie taką sytuację, jak tu wskazujemy, czyli brak warunków do wymiany wodomierza na skutek pozostawienia zbyt małego otworu montażowego (rewizyjnego). Użytkownik może, ale nie musi się znać na tym. To jest oczywiście wina wyłącznie tego „fachowca”, który kładł płytki w łazience lub w kuchni. On powinien był wiedzieć, że kiedyś przyjdzie czas na wymianę wodomierza oraz to, ile potrzeba miejsca na dokonanie takiej wymiany. To on miał obowiązek zrealizowania swojej pracy zgodnie ze sztuką. Jeżeli tego nie przewidział, to macie Państwo prawo mieć do niego i tylko do niego żal.

Kiedy dokładnie, w którym miesiącu i dniu będzie miała miejsce wymiana wodomierza(y)? Szczegółowe terminy pojawiają się jak zawsze na tablicach ogłoszeniowych w klatkach schodowych każdego z domów Spółdzielni i zapewne także na drzwiach wejściowych do budynku. Obecnie przewidujemy jedno: założona wymiana powinna być realizowana w następnym miesiącu po zakończeniu okresu rozliczeniowego ciepła i wody w Państwa mieszkaniu. Jeżeli zatem koniec okresu rozliczeniowego przypada na przykład na 31 lipca – to wymiana wodomierzy zacznie się w sierpniu br., a jeżeli na 30 września – to wymiana w październiku itd.

i Państwo mogliby podać także i inne fakty trudnego zamieszkiwania po sąsiedzku z osobami dotkniętymi różnymi chorobami psychicznymi i obsesjami. A nikt, nawet najbliżsi, rodzina, nie chcą się zajmować takimi chorymi, zaś ewentualny pobyt w szpitalu – to tylko krótka przerwa. Chwilowa poprawa nie gwarantuje powrotu do stałej, dobrej kondycji zdrowotnej, jeśli stanu chorobowego nikt – nie chce? nie może? nie musi? – monitorować dalej. Po jakimś czasie problem wraca ponownie.

Decyzje prawne i oręż wykonawczy, na czele z leczeniem chorujących osób, są daleko i wysoko ponad nami. Cóż my? – jako obywatele stoimy obecnie przed wyborami do najwyższych władz prawodawczych naszego kraju. Będziemy mieli możliwość spotkania się z pretendentami do tych władz. Spróbujmy zatem zaktualizować się na tyle, by te spotkania wykorzystać do uświadomienia kandydatów do Sejmu i Senatu o trapiących nas i naszych sąsiadów, często może nawet i prozaicznych bolączkach, właśnie typu zbieractwo, czy niczym nie uzasadniona agresja.

Zarządzenie ich występowaniu może się odbyć np. poprzez takie ukształtowanie nowego prawa, aby im przeciwdziałać na zasadzie prewencji. Zastąpienia, co raz szerzej występującej bezradności wobec niepożądanych społecznie zjawisk, możliwością konkretnych działań przez określone, zobowiązane do tego prawnie lub utworzone w tym celu, instytucje, szczególnie w przypadkach, gdy zachowania niekonwencjonalne są wynikiem nieleczzonej lub nieuświadomionej choroby. Najlepsze techniczne warunki zamieszkiwania i walory posiadanego locum zepsuje agresywny i niekulturalny sąsiad, chora na syllogomanię lub nieźrównoważona psychicznie sąsiadka. Wiedzą o tym ci spośród spółdzielców, którzy mieli (mają) wątpliwą przyjemność poznać takie zachowania z autopsji, a my, jako pracownicy znamy to ze skarg do Spółdzielni.

Ale by nie kończyć minorowo, pragnę przypomnieć, że wkrótce, wraz z Europą, obchodzić będziemy po raz kolejny Święto Dobrego Sąsiada. Życzę zatem wszystkim – Drodzy Czytelnicy – byście mieli w swym otoczeniu tylko dobrych sąsiadów, bo, że i tacy są, a na dodatek, na szczęście, stanowią oni w naszych zasobach spółdzielczych większość – potwierdzają Wasze liczne świadectwa i pochwały przekazywane przy okazji rozmów, jak i listy. Wszystkim dobrym sąsiadom bardzo dziękuję, że jesteście. I do spotkania na tegorocznym Walnym Zgromadzeniu.

Z poważaniem
KRYSZYNA PIASECKA

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

Marcowe posiedzenie Rady Osiedla Janów (obecny komplet pięciorga członków) prowadzi przewodniczący RO **Andrzej Duda**. Spraw do omówienia wiele. Osiedle jest jednym z najmniejszych w Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej (485 lokali mieszkalnych) – ale przecież z tego tytułu nie ma rodzajowo problemów wynikających z nieustannej troski o zachowanie dobrego stanu domów. Każde zebranie RO to zatem dyskusja o najważniejszych sprawach osiedlowej społeczności. Tym razem, na początek – kwestia zaległości finansowych mieszkańców w comiesięcznych opłatach.

Wnikliwą analizę zaległości finansowych na dzień 28 lutego 2015 roku przedstawia kierownik Administracji Osiedla **Marian Skwarek**. Zadłużenia użytkowników mieszkań lokatorskich to kwota 19.417 zł, a mieszkań wyodrębnionych i własnościowych 150.835 zł. W sumie zaległości wynoszą 170.252 zł. To niemała kwota!

By zmobilizować dłużników do uregulowania należności, by bezpośrednio wyjaśnić przyczyny zalegania i pomóc znaleźć wyjście z zaistniałej sytuacji – zaproszono na zebranie 17 zadłużonych mieszkańców. Przybyły tylko dwie osoby. Jedna z nich zadeklarowała spłatę całego zadłużenia wraz z bieżącym czynnikiem do 25 marca br. Druga osoba to brat lokatorki zadłużonego mieszkania, przebywającej od jakiegoś czasu za granicą. Ustalono, iż spłata zadłużenia nastąpi do końca kwietnia br.

Z pozostałej grupy zaproszonych tylko jedna z mieszkanki wystosowała pismo w tej sprawie do Administracji Osiedla „Janów”. Chce uregulować pozostałą część zadłużenia w ratach wraz z bieżącymi opłatami. Gdy już „wyjdzie na prostą” z płatnościami, chciałaby zamienić swoje „M” na mniejsze, co zmniejszy jej comiesięczne opłaty



Rada Osiedla Janów w komplecie, od prawej: Monika Kocur, Klaudia Soblik, Andrzej Duda, Anna Jadwiczok i Ryszard Guła

związane z użytkowaniem lokalu. Jeden z dłużników, który nie mógł przybyć na zebranie, zatelefonował do przewodniczącego A. Dudy krótko przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Osiedla, zobowiązując się do uregulowania zadłużenia poprzez wpłacanie rat w ciągu 6 miesięcy wraz z bieżącą opłatą miesieczną. Pisemną prośbę w tej sprawie skieruje do Zarządu Spółdzielni. Rada Osiedla rozważając sytuację finansową lokatora postanowiła wnioskować do Zarządu o przychylenie się do jego prośby, co pozwoli na spłatę długu wobec KSM – oby jak najszybszą.

Trzydziestu dłużników nie raczyło (osobiście, telefonicznie bądź pisemnie) skontaktować się z Radą Osiedla lub Administracją. W tej sytuacji Rada Osiedla skieruje wykaz dłużników, wraz z odpowiednią opinią, do Zarządu Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Mieszkańcy ci będą zaproszeni do złożenia wyjaśnień Zarządowi Spółdzielni. Po wysłuchaniu każdego z dłużników (o ile zgłoszą się na rozmowę) Zarząd podejmie stosowne decyzje (np. wyznaczenie dodatkowego terminu spłaty zaległości lub – w uzasadnionych przypadkach – rozłożenie na raty), które będą monitorowane

przez Administrację Osiedla oraz Dział Windykacji KSM. Ale bywają jednak przypadki – mówi przewodniczący Rady Osiedla – całkowitego ignorowania przez dłużników wezwań Rady Osiedla czy Zarządu KSM. Wówczas Zarząd kieruje wnioskiem o pozbawienie członkostwa do Rady Nadzorczej. Ona również zaprasza osobę zadłużoną na swoje posiedzenie i daje członkowi Spółdzielni dodatkową możliwość na ustalenie sposobu i terminu spłaty zaległości. Jednakże nieprzybycie lub brak realistycznej propozycji sposobu i terminu spłaty zadłużeń prowadzi do wykreślenia danej osoby z listy

chętnych) Spółdzielnia może rozważyć zasadność przejęcia licytowanego lokalu od dłużnika, wliczając jego zadłużenie w cenę nabycia mieszkania. Po takim przejęciu Spółdzielnia będzie mogła mieszkanie sprzedać i odzyskać należne jej pieniądze. Taka obowiązująca i skomplikowana procedura – niezależna od woli Spółdzielni i dłużnika – spowalnia proces windykacji należności zadłużeń, a ponadto powiększa wysokość kosztów związanych z obsługą całego postępowania licytacyjno-komorniczego.

Dobrze, że rośnie świadomość społeczna i presja moralna solidnych mieszkańców, wiedzących, że za postępowanie dłużników konsekwencje ponoszą pośrednio wszyscy spółdzielcy, na przykład poprzez spowolnienie tempa i ograniczenie zakresu remontów. Różne bywają przyczyny powstawania zadłużeń w opłatach za mieszkanie. Z wcześniejszych wyjaśnień wynika, że są wśród nich choroba lub bezrobocie mieszkańca, ale jest także priorytet dla spłaty rat zaciągniętych na kupno nowego telewizora, komputera, nawet samochodu osobowego czy wczasów w ciepłych krajach.

Różna jest też struktura należności. Na przykład w długu pewnej mieszkanki ulicy Zamkowej wynoszącym ponad 6 tys. zł aż 2.044 zł to powstałe

RADA OSIEDLA

Andrzej Duda – przewodniczący RO, **Anna Jadwiczok** – zastępca przewodniczącego RO, **Klaudia Soblik** – sekretarz RO, **Ryszard Guła** – członek RO, **Monika Kocur** – członek RO.

Rada Osiedla została wybrana podczas Zebrania Grupy Członkowskiej osiedla Janów 10. 03. 2011 roku na czteroletnią kadencję. Do marca 2015 r. Rada odbyła 42 zebrania plenarne oraz znacznie więcej zebrań poszczególnych komisji, w tym także wizji lokalnych w całym osiedlu.

członków KSM, od czego może się ona odwołać do Walnego Zgromadzenia. Trwanie w długu wobec Spółdzielni – niezależnie od postępowania wewnętrznego – prowadzi do kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, celem uzyskania nakazu zapłaty, a po wdrożeniu kolejnego etapu postępowania również eksmisji i licytacji mieszkania.

Te wszystkie procedury bardzo długo trwają. Wręcz ślimaczą się. Niepokoi to bardzo członkinię Rady **Annę Jadwiczok**, która zastanawia się, czy nie można byłoby przyspieszyć np. licytacji mieszkania, jeśli już po wyroku sądowym i działaniach komorniczych do niej dochodzi.

Tutaj (od redakcji) – należy się Czytelnikom wyjaśnienie – bo casus ten dotyczy nie tylko Janowa, ale przypadków w całej Spółdzielni. Dopiero po dwu kolejno nieskutecznych licytacjach mieszkania (np. z braku

w długim okresie i skumulowane nieumyślnie niedopłaty za zużytą wodę. Powodem bywa awaria nakładki radiowej transmitującej nieprawidłowo rzeczywiste wskazania wodomierza. A ponieważ w zasobach mieszkaniowych osiedla Janów są pewne anomalie w kwestii rozliczania zużycia wody, zobowiązano kierownika Mariana Skwareka do przedstawienia na kwietniowym posiedzeniu RO sprawozdania z efektów rozliczenia wody zużytej w 2014 roku w poszczególnych budynkach.

W tym kontekście przypominano także, że od grudnia 2013 roku osiedle jest w kompleksowym remoncie i przebudowie sieci kanalizacyjnej prowadzonej przez Katowicką Infrastrukturę Wodociągowo-Kanalizacyjną sp. z o.o. Stwarza to wiele niedogodności mieszkańcom. Dopiero po zakończeniu tychże



Przewodniczący RO (z lewej) Andrzej Duda i kierownik Administracji Marian Skwarek

(Dokończenie na str. 16)

PROBLEMY I SUKCESY

Szopienice – nazwa tak dzielnicy wojewódzkich Katowic, jak i osiedla Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – wcale nie oznacza tego samego. Osiedle, a właściwie pięć zespołów budynków spółdzielczych tworzących je, to tylko fragment większej całości tzw. 15 dzielnic Katowic, o pełnej nazwie: Szopienice - Burowiec. Tym, co tu mieszkają, nie trzeba tego tłumaczyć. Osoby przyjezdne i przemierzające dzielnicę – i tak nie pojmą szybko dlaczego spółdzielcze są domy (oczywiście nie wszystkie!) przy ulicach Morawy, Osiedlowej, Bednorza, Hallera, Zamenhofs i Przedwiośnia, a to co pomiędzy nimi, choć niekiedy podobnie wygląda, ma już innego właściciela. Chociaż, gdyby tak uważniej patrzyli, to nie powinni mieć wątpliwości, które budynki stanowią zasoby KSM. Przecież gołym okiem wypatrzyć można te domy bardziej zadbane. Z taką wstępną, reporterską konstatacją rozpoczyna się marcowe posiedzenie Rady Osiedla Szopienice...

– Tak właśnie jest, nasze budynki pozytywnie się wyróżniają – mówi **Marian Świerczyński**, przewodniczący Rady Osiedla – ale to i tak nie jest stan docelowy. Już zaczęła się



Na wspólnym zdjęciu – Rada Osiedla Szopienice i kierownik administracji osiedla. Od lewej stoją: Władysław Śmigiel, Marian Świerczyński, Maria Macioł, Stanisław Skupień, Grażyna Kniat, Marek Klimkiewicz, Stefan Płuska i Bogumił Kłoszewski.

zakres zaplanowanych obrań i z dużą swadą opowiadają o tym, co udało się osiągnąć, z czym się borykają, co zamierzają zrealizować.

– Przecież ważne jest nie tylko to, co widać, ale także to, czego z zewnątrz się nie dostrzega, a stanowi o poziomie zamieszkiwania – stwierdza **Marek Klimkiewicz**, zastępca przewodniczącego Rady.

stia jest saldo kosztów i wpływów na remonty i modernizacje finansowane z części „A” funduszu remontowego gdzie spłaty kosztów wcześniej zrealizowanych robót przewidziane są w dłuższej perspektywie czasowej. A przecież oprócz tych kategorię niezbędnych wydatków na utrzymanie osiedla, chcemy choć niewielkie pieniądze, z tych groszowych opłat na cele społeczno-kulturalne, zamieniać na długo pamiętane chwile spędzone przez mieszkańców, w tym zwłaszcza dzieci, młodzież i seniorów, na imprezach rozrywkowych i rekreacyjnych. I udaje się to nam w postaci wycieczek czy zawodów sportowych. Taką naszą tradycją są już na przykład wyprawy na grybobrania i turnieje ping-pongowe.

– Przy bardzo skrupulatnym liczeniu pieniędzy, nieustannym sprawdzaniu bilansowania się wpływów z wydatkami – uzupełnia **Bogumił Kłoszewski**, członek Rady – wielce drażliwą i nabrzmiałą sprawą są zaległości w opłatach miesięcznych. Niestety część z naszych mieszkańców nie uiszcza na bieżąco opłat za mieszkania, a przecież korzysta nie tylko z tego „dachu nad głową”, ale także z ciepłej i zimnej wody, z prądu w częściach wspólnych budynków, z wind, z oszczędnościowych efektów dociepleń bloków, z całej infrastruktury osiedla we wszystkich jego częściach. To przecież kosztuje, a obowiązkiem każdego mieszkańca – zawartym i w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych i w Statucie KSM – jest terminowe regulowanie należności. Proszę, niech kierownik osiedla poda aktualne zadłużenia...

– Są one wysokie – stwierdza szefujący osiedlowej administracji **Stanisław Skupień**. Aktualnie sięgają aż 672 tysięcy złotych. W sumie te bieżące niedopłaty stanowią 290 tys. zł. Zbliżoną wielkość stanowią zadłużenia w wysokości 286 tys. zł, których egzekwowanie jest już zasadzone, a więc wloką się od lat. I jest jeszcze 96 tys. zł należności, które – ponieważ sprawy w sądzie są w toku – można określić mianem

„spornych”, chociaż tak naprawdę to bezspornie pieniądze te Spółdzielnia się należy.

Ową kwotę 672 tysięcy złotych zaległości płatniczych pragnę zestawić – dla zobrazowania skali problemu – z opracowanym przez administrację osiedla i przyjętym do realizacji przez Radę Osiedla planem tegorocznych remontów w osiedlu tylko w zakresie robót wodno-kanalizacyjnych. Będą one kosztowały 745 tys. zł. W tym roku wymienimy piony kanalizacji sanitarnej w domach przy ul. Zamenhofs 16a-b-c, Zamenhofs 18-18a, Osiedlowa 11, Osiedlowa 7 (pozostałe piony) oraz kanalizację deszczową w budynkach przy ul. Morawa 93d. Ileż więcej i prędzej można by było zrobić, gdyby tak móc niemal podwoić fundusz remontowy „B” w części asygnowanej na prace wod.-kan., o te zaległe tysiące...

– Oczywiście pośród rozlicznych potrzeb osiedla są nie tylko kwestie dociepleniowe i wodno-kanalizacyjne, chociaż one są najkosztowniejsze – dodaje **Maria Macioł** – sekretarz RO, przewodnicząca Komisji Technicznej. Chcąc utrzymać zasoby budowlane w niepogorszonym stanie, a w miarę możliwości poprawiać ich standard, każdego roku wygospodarujemy jeszcze pieniądze na roboty dekararskie, na remonty i konserwacje wind oraz domofonów, na wymianę stolarki okiennej, na małą architekturę wokół naszych domów, w tym na place zabaw. Wreszcie niezbędna jest pewna rezerwa na usuwanie awarii, których – mimo zapobiegliwości – przecież nie da się uniknąć. Wpływ na wydatki osiedla mają także koszty usuwania skutków dewastacji i kradzieży. W 2014 roku wyniosły one 13.240 zł. Znaczny udział w tych kosztach miały kradzieże kabli zwisowych w dźwigach, dewastacje skrzynek gazowych i wydatki związane z usuwaniem napisów wykonanych przez wandalów na elewacjach. I to trzeba jasno mieszkańcom uzmysłowić: usuwanie dewastacji niestety obciąża wszystkich mieszkańców osiedla.

– Nasze skromne, przydomowe tereny zielone, których utrzymanie też przecież kosztuje, o czym była przed chwilą mowa – uzupełnia **Władysław Śmigiel**, członek RO – często są rozjeżdżane kołami samochodów osobowych, których właściciele w naszych blokach zamieszkują. W czasach, gdy budowano nasze domy – były inne niż współcześnie normatywy. Nie przewidywano garaży ani parkingów. Na przełomie lat 60-70 minionego wieku zakładano 1 miejsce postojowe na 80 mieszkań, bo indywidualna motoryzacja była w powojakach. Dziś nierzadko w rodzinie są dwa, a nawet trzy auta. I każdy chce parkować te swoje cztery koła tuż pod domem. Stąd postój na trawnikach. Próba wyjścia z tej nabrzmiałej sytuacji jest propozycja zgłoszona na zebraniu mieszkańców, by zorganizować

(Dokończenie ze str. 16)

RADA OSIEDLA

Marian Świerczyński – przewodniczący RO, **Marek Klimkiewicz** – zastępca przewodniczącego RO, **Maria Macioł** – sekretarz RO, przewodnicząca Komisji Technicznej, **Władysław Śmigiel** – przewodniczący Komisji Społeczno-Kulturalnej, **Bogumił Kłoszewski** – członek RO, **Grażyna Kniat** – członek RO, **Stefan Płuska** – członek RO.

Rada Osiedla została wybrana podczas Zebrania Grupy Czynkowskiej osiedla Szopienice 3. 03. 2011 roku na czteroletnią kadencję. Do marca 2015 r. Rada odbyła 59 zebrań plenarnych oraz znacznie więcej zebrań poszczególnych komisji, w tym także wizji lokalnych we wszystkich częściach osiedla.

modernizacja wcześniejszych dociepleń. Przed laty, gdy w KSM ruszały docieplenia bloków, będące nowością na krajową skalę, nasze osiedle znalazło się w czołówce. Miało to oczywiście wiele zalet. Jednak upłynęły lata, weszły w życie i nowe przepisy, i lepsze technologie. Więc zaczęliśmy modernizację. Już dwa bloki posiadają najnowszy standard docieplenia. Pozostałe czekają w kolejce. Gdy już się coś zrobiło, pokazało i ludzi to zobaczyli, pozytywnie ocenili, to inni zaczynają się niecierpliwie. Kiedy będzie nasza kolej? – pytają. I to wcale nie na dorocznym Zebraniu Osiedla, bo na nim, niestety, frekwencja jest mała. Ale zagadują tak na co dzień, w klatce schodowej, przed domem, na chodniku, w sklepie. Ani ja, ani pozostali członkowie Rady nie jesteśmy przecież anonimowi. Znamy nas w środowisku zamieszkiwania.

Atmosfera na posiedzeniu gorąca. Bo jest o czym mówić. Osiedle ma swoje problemy (które ich nie ma?) i w miarę posiadanych środków je rozwiązuje. A suma tych cząstkowych dokonań zasługuje na miano sukcesu. Członkowie Rady Osiedla mimo woli poszerzają tematyczny

Mam tu na myśli dwie kwestie – po pierwsze doprowadzenie ciepłej wody do wszystkich 1207 mieszkań jakie są w osiedlu, i po drugie dokonanie wymiany wszystkich 24 wind w jakie wyposażone są nasze bloki. To inny komfort życia. Chociaż, jak coś staje się zwykłą codziennością, już nie bywa określane mianem komfortu. Powstają nowe oczekiwania. Każdy chce mieć nie tylko dobre warunki mieszkania, życia, ale – co przecież jest zwyczajnie ludzkie – lepsze... niż inni.

– Tymczasem wszystko, co po analizach celowości i możliwości potrafimy zrobić – dodaje członkini RO **Grażyna Kniat** – ma swoje źródło zarówno w doskonałej znajomości problemów osiedla, wszak od dziesięcioleci tu mieszkamy o czym mówił już przewodniczący, jak i w oszczędnym, gospodarskim liczeniu się z każdym groszem. Naszą praktyką jest takie gospodarowanie osiedlem, by realizując maksymalnie wiele potrzeb – nie wpaść w debet i jednocześnie nadmiernie nie obciążać kosztami mieszkańców. Bilans wpływów i wydatków prowadzony jest niemal „na styk”. Odrębną kwe-

BLISKO SPRAW MIESZKAŃCÓW

W marcowym zebraniu Rady Osiedla im. Alfonsa Zgrzebnika, które odbyło się w siedzibie Administracji Osiedla przy ulicy Łabędziej 19, oprócz czworga członków RO i pracowników administracji, uczestniczyła także radna Rady Miasta Katowic – **Bożena Rojewska**. Zaproszono ją w związku z ustaleniami dokonanymi 19 listopada 2014 roku podczas Zebrania Osiedlowego, w którym radna uczestniczyła. W ich efekcie radna Rojewska przedstawiła interpelacje, jakie wystosowała do nowego już prezydenta Katowic Marcina Krupy. Dotyczyły ważnych dla mieszkańców spraw osiedla takich jak np. utwardzenia terenu boiska na osiedlu, wykupu drogi przy ulicy Albatrosów, oświetlenia osiedlowego terenu rekreacyjnego.

Rada Osiedla zatwierdziła porządek obrad, przyjęła protokół (nr 02/40) z poprzedniego zebrania, rozpatrzyła liczne podania i pisma oraz w wielowątkowej dyskusji podsumowała miniony rok, stwierdzając, że w swych działaniach zawsze znajdowała się blisko spraw mieszkańców.

Z omawianych spraw analizowano m.in. kwestie zgłoszone na listopadowym zebraniu przez mieszkańców, a którymi, obok Rady Osiedla, zajęła się też B. Rojewska.

Zwrócono uwagę, że boisko między ulicami Kormoranów i Gawronów znajduje się na terenie głównej działki nr 39/95, służy do gry w piłkę ręczną oraz w mini piłkę nożną. Chodzi o jego utwardzenie nawierzchnią tartanową albo (to druga wersja, niestety mniej korzystna, bo mniej wytrzymała materiał) – sztuczną trawą.

Nagłącą sprawą jest – monitorowana do władz miejskich przez mieszkańców osiedla, organ spółdzielczego



Gość Rady Osiedla – radna Rady Miasta Katowice Bożena Rajewska (w głębi) i przewodnicząca RO – Maria Zawisłak

do KSM. Drogi osiedlowe wokół nich już dawno miasto przejęło. Wciąż jednak nierozstrzygnięty jest problem głównej drogi ulicy Albatrosów. Spółdzielcy – mieszkańcy całego osiedla muszą jednak (dlaczego?) ponosić koszty czyli opłaty za tę drogę w swoich płatnościach miesięcznych, a KSM musi nią zarządzać. Najwyższy czas tę sytuację zmienić!

Kolejny pilny wniosek osiedlowej społeczności dotyczy zainstalowania dodatkowych punktów świetlnych na terenie rekreacyjno-sportowym usytuowanym wzdłuż ulic Kormoranów i Gawronów. Można je podłączyć do dobrze funkcjonującego oświetlenia parkowego. Teren ten tegorocznej wiosny już korzystnie zmienił swój wizerunek. Ustawiono tam urządzenia rekreacyjne. Są usytuowane pomiędzy schodami przy parkingu ulicy Kormoranów a terenem boiska do koszykówki. Cieszą takie nowe możliwości rekreacyjne, ale... dobre oświetlenie jest tutaj niezbędne!

Także, czy przede wszystkim, dla bezpieczeństwa mieszkańców! Przy-

towicami, Śląskiem, a już tym bardziej z osiedlem im. A. Zgrzebnika. Skąd zatem ten pomysł? Dlaczego nie konsultowano go z samorządem osiedlowym, z mieszkańcami? To tajemnica urzędnicza. Dwie tabliczki z nadaną nazwą, ustawione przez magistrat, wskazują na istniejący od lat (w rejonie ul. Łabędziej) plac zabaw, z piaskownicą pośrodku, taki typowy dla przedszkolaków.

O tym, że twórcy tej skwerowej koncepcji nie byli kompetentni, w podejmowaniu tego rodzaju nazewnictwa, przekonywał na zebraniu wiceprzewodniczący RO **Jan Holec**. Posłużył się przy tym opracowaniem znanego urbanisty prof. Władysława Czarneckiego, który napisał kilka tomów prac naukowych o planowaniu miast i osiedli, z których jeden poświęcił właśnie terenom zielonym. Chodzi o to, że cała zielen na osiedlu mieszkaniowym określana jest jako zielen osiedlowa i nie może tam znajdować się jakiegokolwiek jej fragment, który ktoś chciałby nazwać skwerem. Z opracowania tego wynika („Planowanie miast i osiedli” – prof. Wł. Czarneckiego) – że na terenie nasze-



Podczas posiedzenia RO - od lewej: Andrzej Dębski, Jan Holec i Andrzej Chrupała

nią konfigurację. Ustawowo o nazewnictwie na terytorium miasta decyduje Rada Miasta. W minionej samorządowej kadencji RM imionami 59 patronów uhonorowała ona ulice i różne miejsca. Uchwałą nr XXXIII/717/13 z 30. 01. 2013 r., dotychczas bezimiennemu miejscu w os. Zgrzebnika, stanowiącemu fragment komponującej się w jednolitą całość tzw. zieleni osiedlowej, nadano nazwę: Skwer im. Jacka Kaczmarskiego. Słynny bard, poeta z okresu „Solidarności” i stanu wojennego, piosenkarz, którego teksty dotyczyły tematyki historycznej i społeczno-politycznej (urodził się w Warszawie w roku 1957, zmarł w 2004 roku w Gdańsku) jako żywo nie miał żadnych związków z Ka-

go osiedla – uzasadniał Jan Holec – mamy zielen osiedlową, a nie skwer. Zatem jaka jest definicja skweru? Wg prof. Wł. Czarneckiego taka: – Skwery to małe zieleńce zakładane na terenach o zwartej zabudowie, przeznaczone na krótkotrwałą wypoczynek dla osób starszych, które nie mogą korzystać z daleko położonych terenów zielonych oraz dla matek z wózkami, dziećmi itd. Zasięg ich to 500 metrów. Jeżeli jest np. budynek użyteczności publicznej, komunikacja, zakład przemysłowy, a obok mały fragment, który można byłoby zazielenić, niewielki, nie ciężący ani do zieleni komunikacyjnej, osiedlowej ani terenów sportowych tylko zna-

(Dokończenie ze str. 27)

RADA OSIEDLA

Maria Zawisłak – przewodnicząca RO, **Jan Holec** – zastępca przewodniczącej RO, przewodniczący Komisji ds. Zieleni i Małej Architektury, vacat (po niedawnej śmierci **Kaliksta Marcinkowskiego**) – sekretarz RO, **Andrzej Dębski** – przewodniczący Komisji Statutowo-Rozjemczymo-Kulturalnej, **Grażyna Frommholz-Pasek** – przewodnicząca Komisji Gospodarki Zasobami Spółdzielni.

Rada Osiedla została wybrana podczas Zebrania Grupy Członkowskiej osiedla im. Alfonsa Zgrzebnika 4. 03. 2011 roku na czteroletnią kadencję. Do marca 2015 r. Rada odbyła 41 zebrań posiedzeń plenarnych oraz znacznie więcej zebrań poszczególnych komisji, w tym także wizji lokalnych w całym osiedlu.

samorządu i radną Rady Miasta – możliwość przejęcia drogi przy ulicy Albatrosów. Przy tej ulicy (to główna droga dojazdowa) są domki jednorodzinne i szeregowe, które mają prywatnych właścicieli i nie należą już

dałaby się w tym celu także kamera i monitoring. Czy miasto zaakceptuje ten słuszny postulat? Na osiedlu im. Zgrzebnika wszyscy niecierpliwie czekają na odpowiedzi gospodarzy Katowic w tych sprawach.

ZAŁEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA LOKALE I OCENA SKUTECZNOŚCI WINDYKACJI

(Dokończenie ze str. 3)

Zakładu Usług Parkingowych oraz będących w administracji osiedla im. Zgrzebniołka – tj. odpowiednio 72,34 % i 10,23 % zaległości ogółem w tej grupie). Najniższe zadłużenia dotyczące garaży odnotowano w os. Wierzbowa (0,02 %) i Ligota (0,13 %) – ma to jednak jak się wydaje związek z niewielką liczbą administrowanych przez te osiedla garaży.

Zaległości dotyczące opłat za garaże w poszczególnych osiedlach przedstawione zostały poniżej w wykresie nr 3.

b) analiza kwot zaległości w przeliczeniu na m² powierzchni użytkowej garaży wskazuje że, najwyższe zaległości w opłatach za garaże występują w zespołach garażowych przekazanych w zarząd Zakładu Usług Parkingowych – 6,58 zł/m², natomiast w grupie garaży pozostających w bezpośrednim zarządzie osiedli – najwyższe notowane są w osiedlach Centrum-I – 3,69 zł/m², i im. Ściegiennego – 3,35 zł/m²; zaś najniższe - w osiedlach Wierzbowa 0,17 zł/m² oraz Śródmieście 0,34 zł/m².

3. Lokale użytkowe wbudowane, szyldy, reklamy, dzierżawa terenów

Zadłużenia dotyczące lokali użytkowych wbudowanych, szyldów, reklam i dzierżawy terenów stanowią 11,14 % zaległości ogółem. Z tego: **największe** wartościowo kwoty zaległości ze wskazanych tytułów (łącznie) dotyczą osiedli im. Kukuczki

(27,56 %) i Centrum-I (24,01%), najmniejsze osiedla Graniczna i Murcki po 0,04 %, natomiast osiedle Szopienice było bez zaległości.

Zaległości dotyczące lokali użytkowych wbudowanych, szyldów,

reklam i dzierżaw terenów w poszczególnych osiedlach przedstawiono w wykresie nr 4 na str. 11.

4. Lokale użytkowe w pawilonach

Zaległości w opłatach za lokale użytkowe w pawilonach stanowią łącznie 22,15% sumy zaległości ogółem.

WINDYKACJE

Mając na uwadze przedstawione wyżej informacje – zarówno Zarząd, jak i organy samorządowe Spółdzielni – kwestii bieżącej windykacji opłat poświęcały wiele uwagi wykorzystując wszelkie prawnie dozwolone formy windykowania określone w „Instrukcji postępowania przy windykacji zaległości w opłatach”. Zatem w zależności od konkretnej sprawy – windykację należności realizowano w ramach:

1. postępowania polubownego – zwanego wewnątrzspółdzielczym,

którego celem było skłonienie dłużników do dobrowolnego spełnienia należnego świadczenia. Powyższe działania obejmowały w szczególności:

- ♦ comiesięczną analizę zadłużeń,
- ♦ informowanie pisemne dłużników o wysokości zadłużenia oraz wzywianie do ich uregulowania w wyznaczonych terminach (wysłano 5 902 pisma). Prowadzona korespondencja informacyjno-upominawcza, wspierana dyscyplinująco-rozpoznawczymi działaniami pracowników administracji oraz działaczy Rad Osiedlowych, dała efekty, bowiem w ciągu analizowanego roku kalendarzowego odzyskano należności od około 4.745 dłużników na kwotę 1.535.077 zł (z czego 611 osób wystąpiło o zgodę na ratalną spłatę lub prolongatę terminu zapłaty swojego zobowiązania),

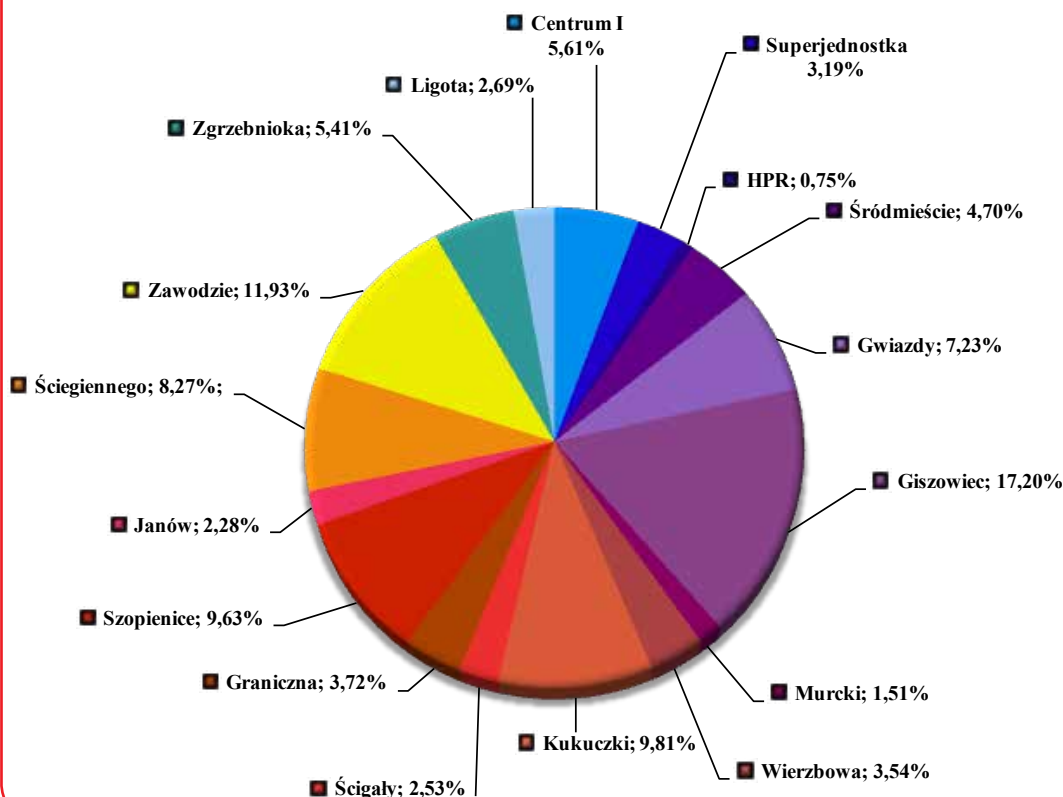
- ♦ comiesięczne rozmowy z osobami zalegającymi prowadzone przez:

a) poszczególne Rady Osiedli (105 protokołowanych posiedzeń, podczas których rozpatrzono sytuację płatniczą 1566 osób),

b) Zarząd Spółdzielni (odbył 12 posiedzeń, na które zaproszono 387 osób, z których 106 uregulowało swo-

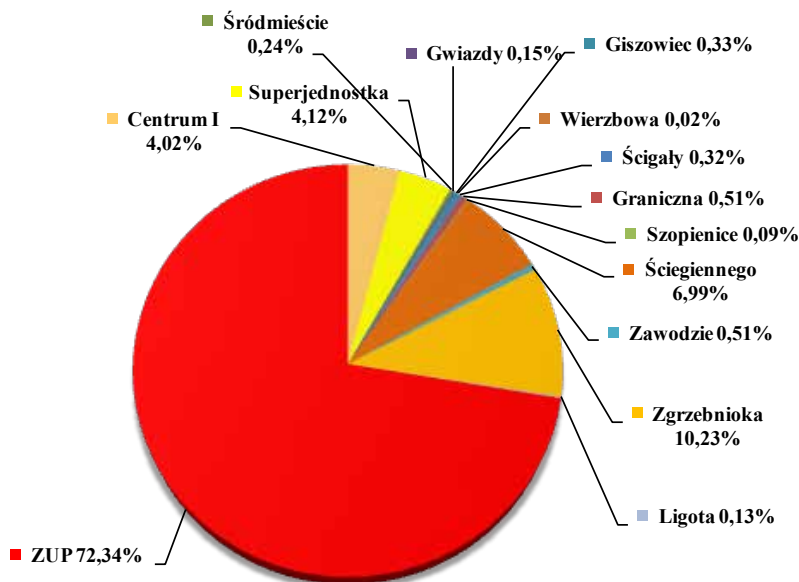
Wykres nr 2

STRUKTURA UDZIAŁU ZAŁEGŁOŚCI DOTYCZĄCYCH OPŁAT ZA MIESZKANIA WG OSIEDLI



Wykres nr 3

ZAŁEGŁOŚCI DOTYCZĄCE OPŁAT ZA GARAŻE W POSZCZEGÓLNYCH OSIEDLACH



ZAŁEGŁOŚCI W OPŁATACH ZA LOKALE I OCENA SKUTECZNOŚCI WINDYKACJI

je zadłużenie w całości lub w znacznej części,

c) Radę Nadzorczą (9 posiedzeń, podczas których rozpatrzono łącznie 115 spraw; w tym wobec 57 osób podjęto prawomocne uchwały o wykreśleniu z grona członków).

Podobne efekty dała bieżąca współpraca Zarządu Spółdzielni z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Katowicach i jego terenowymi punktami pomocowymi, bowiem pomoc finansową uzyskało 427 osób w formie częściowego pokrywania bieżących opłat lub jednorazowych zasiłków celowych. W skali minionego roku uzyskana z tego tytułu dopłata na pokrycie kosztów utrzymania lokali wyniosła 1.319.715 zł stanowiąc 0,97 % rocznych wpływów Spółdzielni ogółem. Informacje dotyczące warunków ubiegania się o świadczenia z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zamieszczane były w każdej korespondencji z osobami zadłużonymi, jak też cyklicznie publikowane są na łamach naszego miesięcznika „Wspólne Sprawy”.

Brak reakcji części dłużników na wezwania do zapłaty, nieinteresowanie się wzrastającym zadłużeniem i wręcz unikanie kontaktu z organami Spółdzielni w celu ugodowego wynegocjowania spłaty zadłużenia, zmusiło do zlecenia dochodzenia zaległych należności wyspecjalizowanym zewnętrznym firmom windykacyjnym (na mocy zawartych umów i udzielonego w tym celu pełnomocnictwa). Na przestrzeni analizowanego roku Spółdzielnia współpracowała z firmami windykacyjnymi: ■ „Indos” Spółka z o.o w Chorzowie ■ Biuro Handlowo-Prawne „Lex” w Sosnowcu. Do windykacji w tym trybie przekazano w roku 2014 łącznie 356 spraw - na ogólną kwotę 908 704,07 zł; z czego wskutek pracy windykatorów zewnętrznych uzyskano wpływ kwoty 462 025,54 zł (50,84%). Należy podkreślić, że koszty tej windykacji ponoszą dłużnicy.

2. postępowania sądowego – jeśli nie udało się dojść do porozumienia na drodze polubownej rozpoczęto postępowanie sądowe realizowane przez radców prawnych Spółdzielni. To krok konieczny, by w przypadku nieskuteczności realizacji postanowień sądowych można wszcząć egzekucję komorniczą. W analizowanym okresie skierowano do sądów 344 sprawy o nakaz zapłaty i orzeczone 14 eksmisji z zajmowanych lokali.

3. postępowania egzekucyjnego (komorniczego) – do których dochodziło, jeśli poprzednie kroki

okazały się nieskuteczne. W takiej sytuacji Spółdzielnia składa wnioski o skierowanie egzekucji do lokalu – polegającej (w przypadku gdy dotyczy to mieszkania o spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu lub odrębnej własności) na obciążeniu tego prawa, jego oszacowaniu przez biegłego i sprzedaży w drodze licytacji przez komornika oraz przyśądzeniu przez sąd prawa własności na rzecz nabywcy. Z uzyskanej w drodze licytacji ceny komornik pokrywa koszty postępowania, pozostała kwotę przekazuje Spółdzielni. W razie wielości wierzycieli Spółdzielni przypada kwota wynikająca z planu podziału dokonywanego przez komornika w ramach postępowania egzekucyjnego. W okresie sprawozdawczym w 8 przypadkach doszło do skutecznego zlicytowania zajętego prawa do lokali, a Spółdzielnia uzyskała zaspokojenie długu do wysokości kwoty, jaka jej przypadła z planu podziału. Wg danych na dzień 31.12.2014 r. egzekucja ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu prowadzona jest jeszcze w 78 sprawach.

Nie mniej dotkliwym dla dłużnika skutkiem egzekucji wyroku eksmisyjnego jest wyprowadzenie do lokalu socjalnego. Realizacja tego wyroku pozostaje w gestii Urzędu Miasta Katowice, a brak dostarczenia lokalu socjalnego każdorazowo na skutek podejmowanych przez Spółdzielnię czynności prawnych zobowiązuje

Miasto do zapłaty Spółdzielni stosownego odszkodowania za taki stan.

W roku 2014 wystosowano do Miasta Katowice 340 wezwań do zapłaty wraz z propozycjami zawarcia ugody o zapłatę należnych odszkodowań na sumę 768.126,65 zł, z czego w okresie sprawozdawczym tego rodzaju rekompensatę uzyskano poprzez wpływ 555.071,76 zł. Na realizację eksmisji z lokali aktualnie oczekuje 161 dłużników – w tym 150 – jest uprawnionych do uzyskania od Miasta Katowice lokali socjalnych.

Sprawy te są przez służby Spółdzielni na bieżąco monitorowane w Urzędzie Miasta (skuteczność eksmisji zależy od liczby mieszkań socjalnych, które wskaże Miasto, a także od ich akceptacji przez osoby podlegające eksmisji). Orzeczone eksmisja w zakresie 11 spraw bez prawa do lokalu socjalnego prowadzona jest w postępowaniu komorniczym.

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa jest również klientem Krajowego Rejestru Długów (KRD), w którym – po stosownym uprzedzeniu osób zadłużonych, iż w przypadku nieuregulowania zadłużenia po upływie miesiąca od daty wystawienia wezwania ich dane zostaną udostępnione we wskazanym rejestrze – na dzień 31. 12. 2014 r. zgłoszonych było 39 dłużników.

Zastosowanie tego środka traktowane jest jako ostateczność, bowiem objęcie dłużnika rejestrem (KRD) powoduje utratę przez niego między

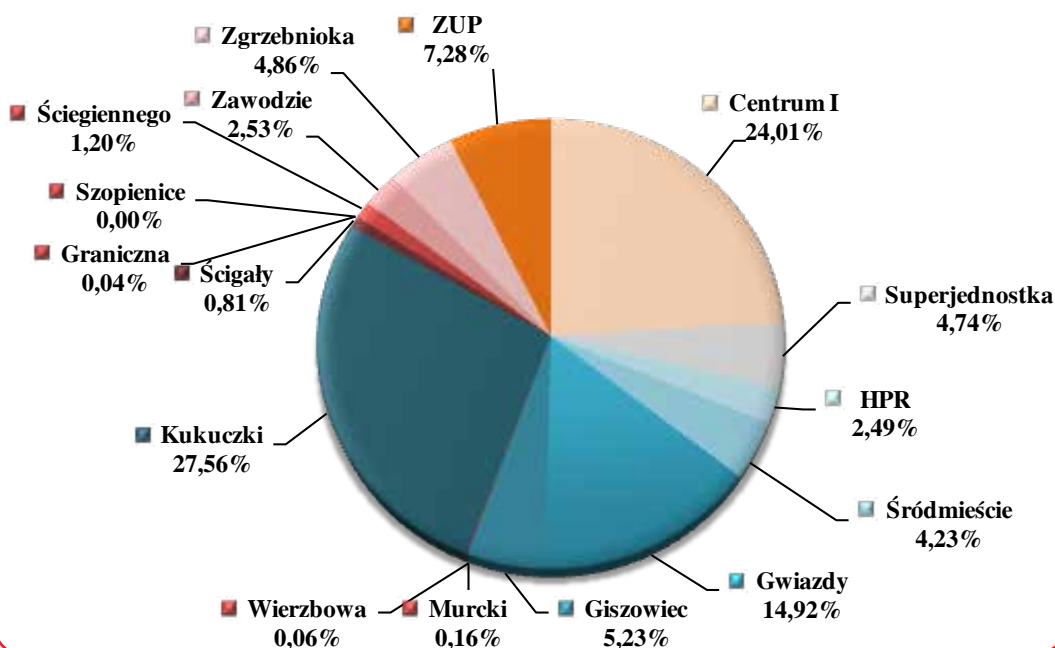
innymi zdolności kredytowej; a więc utrudnia, wręcz uniemożliwia ewentualną spłatę długu wobec Spółdzielni poprzez drogę kredytową.

Spektrum wymienionych, różnych form windykacji, nie wyczerpuje wszystkich czynności, które są uruchamiane, aby skuteczniej egzekwować należności od dłużników. Proces windykacyjny jest ze względu na liczne uwarunkowania prawne i ochronne wobec dłużników czasochłonny, wymaga nie tylko permanentnego, ciągłego monitoringu, ale także śledzenia bieżących sytuacji poszczególnych i potencjalnych dłużników (np. sytuacji dotyczących odcięcia lokalu od dostaw gazu, energii elektrycznej, zalegania korespondencji itd.) oraz zachowania terminów i określonych form powiadamiania itp.

Przy prowadzeniu działań windykacyjnych w każdej formie postępowań należy brać pod uwagę (i to w KSM robimy) nie tylko aspekt prawny, ale i społeczny – w stosunku do każdej osoby, zwłaszcza gdy przyczyna niepłacenia wynika z indywidualnych, niejednokrotnie traumatycznych sytuacji osobistych i rodzinnych. Powyższe jest podyktowane między innymi tym, że misją Spółdzielni obok innych elementów pracy jest także wzajemne wspomaganie i pomoc, toteż – przy ocenie skuteczności działań windykacyjnych naszej Spółdzielni – prosimy brać pod uwagę także ten wątek.

ZAŁEGŁOŚCI DOTYCZĄCE LOKALI UŻYTKOWYCH WBUDOWANYCH, SZYLDÓW, REKLAM I DZIERŻAW TERENÓW W POSZCZEGÓLNYCH OSIEDLACH

Wykres nr 4



Gdy w marcu budziła się wiosna...

NIECH ŻALUJĄ CI, CO NIE DOTARLI DO KLUBÓW!



„Trzynastka”: spotkanie seniorów przy wielkanocnym stole



Tak powstawały wielkanocne cudniaka w Giszowieckim Centrum Kultury



Gościnne występy „Alle Babek” w „Juwenii”...



... i „Pod Gwiazdami”



„Józefinki” w „Trzynastce” na Dzień Kobiet

Ten miesiąc przynosi wiosnę – za oknem, ale i też w sercach, bo jak może być inaczej, kiedy to właśnie marzec jest czasem święta wzbudzającego wprawdzie kontrowersje, lecz niezmiennie trzymającego się mocno w kalendarzu, czyli: Dnia Kobiet! Prócz 8 marca, jeszcze kolejne daty wyznaczają szczególne dni – Dzień Teściowej oraz Dzień Mężczyzny. W naszych klubach zawsze – przynajmniej choć w jednym z nich – słychać echo tych świąt i to bezsprzecznie określa klimat marcowego, klubowego życia spółdzielczych placówek. Szczepie mówiąc, myślałam, że klubowicze bardziej ruszą się w marcu na spacer, by wypatrywać pierwszych śladów urzekającej świeżością pory roku, ale jakoś w tym marcu nie wymaszerowywali gremialnie w plener. Może to w ramach walki z rutyną – której nic a nic nie ma w placówkach kulturalnych Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej!

CZAS „ALLE BABEK” I „WESOŁYCH KUMOSZEK”

W marcu śpiewające zespoły z Klubu „Centrum” wykazywały jeszcze większe ożywienie, niż zazwyczaj. Cóż, marzec to ich czas – czas babek, a szczególnie takich wesołych Alle Babek! W związku z powyższym, muzyczne panie z „Centrum” wojażowały po innych klubach, dzieląc się swoją radością, którą sprawia im wspólne śpiewanie. Zespół „Alle Babki” gościł w klubach spółdzielczych: „Juwenia” i „Pod Gwiazdami”.

– Na osiedlu im. J. Kukuczki mieliśmy okazję zaprezentować się z wiosenno-kobiecym repertuarem piosenek oraz zintegrować się z mieszkańcami tego rejonu podczas wspólnej zabawy z udziałem wodzireja. Były żarty – w większości dowcipy o... mężczyznach – piosenki oraz utwory dla kobiet śpiewane i grane na saksofonie, a także zabawa wzbogacona konkursami z nagrodami, a na koniec loteria z dowcipnymi komentarzami do wylosowanych przez uczestników nagród. Panowała wspaniała, pełna radości atmosfera, a wszystko to dla kobiet, by chociaż na chwilę zapomnieć o codziennych troskach i pamiętać, że serdeczny uśmiech najpiękniej zdobi twarz i to nie tylko kobietę. Również mieszkańcy Gwiazd mieli okazję posłuchać naszych piosenek opowiadających o kobiecie, zmienności jej natury i miłości, która jej towarzyszy szczególnie w okresie wiosny, czasu kiedy wszystko na nowo się odradza i przynosi nadzieję – tak opowiadała lider Alle Babek pani Irena.

Zespół „Wesołe Kumoszki” wystąpił natomiast dla pensjonariuszy Dziennego Domu Opieki Społecznej w Katowicach, którzy zawsze z radością wyczekują przybycia zespołu z „Centrum”, bo przynosi im on odskocznnię od codzienności i na chwilę pomaga zapomnieć o troskach.

8 MARCA Z... CYGAŃSKĄ DUSZĄ

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Klub „Trzynastka” zaprosiła zespół „Józefinki” – po pierwsze, ponieważ ładnie śpiewają, po drugie – bo

z gośćmi jest bardziej odświeżone, po trzecie – bo są równie miłe, jak panie z klubu gospodarza. „Józefinki” nie zawiodły i przygotowały repertuar cygańskich piosenek, które, jak żadne inne potrafią rozmarzyć swoją tęskną nutą. Trzynastkowiczki chętnie dołączały do śpiewu, gdyż melodyjne utwory szybko wpadały w ucho i tak atmosfera robiła się coraz bardziej gorąca, jak cygańskie ognisko. Gdy już naśpiewano się do woli, przystąpiono do czynności bardziej przyziemnej, bowiem gospodynie zadbały o aromatyczną kawę i pyszne ciasto, którymi uraczyły się wszystkie uczestniczki wieczoru.

MIĘDZYPLANETARNE ŚWIĘTOWANIE GWIAZD

Marzec – chociaż śnieg jeszcze niekiedy polatywał i zimny wiatr dawał się we znaki – od początku pachniał wiosną, co stanowiło znakomitą oprawę dla świętowania szczególnych dni, których w owym miesiącu jest kilka, o czym nie zapominała pani Danusia: – Składaliśmy sobie życzenia z okazji Dnia Kobiet, Dnia Mężczyzn i coraz popularniejszego Dnia Teściowej – powiedziała. – Ten ostatni powstał, jako wyraz szacunku oraz wdzięczności wobec teściowej i obecnie jest ważnym świętem rodzinnym. Paniom w Klubie „Pod Gwiazdami” oba święta umilił występ Zespołu „Alle Babki” z idealnie trafionym repertuarem wiosenno-biesiadnym. Marzec to także Dzień Mężczyzn z tej okazji zaplanowaliśmy odwieziny w Planetarium. Okazało się, że 15 marca obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Planetariów. Nasi mieszkańcy obejrzeli pokaz „Podróż do centrum galaktyki”, który przygotowali fizycy z Grudziądza. Piękne kolorowe przeźrocza przeniosły nas poza nasz system planetarny i było to prawdziwe oderwanie od rzeczywistości, czasem bardzo potrzebne.

Jednym słowem nasze Gwiazdy gwiazdorzyły na całego! Zresztą komu, jak komu, ale im to wypada.

GDZIE CI MĘŻCZYŹNI?

Tymczasem w „Juwenii” Dzień Kobiet stał się okazją do integrowania się z klubowiczkami z „Centrum”. Przy stołach, z których kusili ciasteczka i kawa, zasiadli więc ramię w ramię bywalcy obu placówek KSM, by nie tylko raczyć się smakołykami, ale i śpiewać razem oraz dawać się rozbawiać wytrawnemu wodzirejowi Krzysztofowi Kończykowi. Pod jego to uśmiechniętymi rządami odbywały się rozmaite, zabawne konkursy, a wśród nich konkurs na najfajniejszą babkę. Aby zdobyć taki tytuł trzeba było się wykazać nie tyle talią osy i nogami aż po szyję, lecz zaprezentować swoje umiejętności, polot, wdzięk. Ostatecznie po zaciętych bojach triumfowała pani Krystyna z „Juwenii”, choć i panie z „Centrum” też były fantastyczne.

Bawiono się znakomicie, zachwycono grą na saksofonie pani Agnieszki i doprawdy tajemnicą na wieki chyba pozostanie, czemu nieliczni panowie, po skonsumowaniu ciastek, po prostu... dali dyla?

Gdy w marcu budziła się wiosna...

NIECH ŻALUJĄ CI, CO NIE DOTARLI DO KLUBÓW!

Ja twierdząc, że dlatego, iż zobaczyli, że babki doskonale bawią się z wodzirejem – ale żeby tak od razu walkowerem oddawać pole?

MUZYKA ZAWSZE NA CZASIE

„Juvenia” była bardzo dumna z koncertu muzyki Pata Methenego. Ten zdobywca aż 20 nagród Grammy od lat rozpalał miłośników nie tylko jazzu, ale po prostu dobrej muzyki, roztaczał czar ultranowoczesnego, gitarowego happeningu. Propozycja więc pani Wioli, znakomicie zrealizowana przez Bogdana Lizonia oraz jego przyjaciół Adama Niedzielina (klawisze) oraz Dariusza Ziółki (gitara basowa) okazała się bardzo pożądaną zarówno dla młodych, jak i starszych mieszkańców, którzy licznie wypełnili aulę pobliskiego gimnazjum – stałe miejsce uroczystych gal „Juvenii”.

Inny, 2-godzinny, piękny koncert gitarowy tym razem w wykonaniu studentów katowickiej Akademii Muzycznej – Mateusza Prześlaka i Łukasza Szlagowskiego – odbył się w Giszowieckim Centrum Kultury. Na parę dni przed wyjazdem na międzynarodowy konkurs w Paryżu obaj panowie zabrali słuchaczy w podróż muzyczną przez epoki – od baroku po muzykę współczesną. – *Niech żalują ci, którzy nie dotarli do Giszowieckiego CK* – uważa pani Iwona..

„Trzynastka” dwukrotnie wybrała się do siedziby Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia. Najpierw dużą, 20-osobową grupą była w sali kameralnej na koncercie studentów Akademii Muzycznej w Krakowie z cyklu „Środa Młodych”. Kolejny raz na powitanie wiosny klubowicze wysłuchali w wielkiej koncertowej sali występu orkiestry „Aukso”, która jazzując wykonywała utwory F. Chopina. Większość uczestników była po raz pierwszy w nowym budynku NOSPR-u i zarówno akustyka sali koncertowej, jej i całego gmachu piękny wystrój zrobiły na wszystkich duże wrażenie.

PODRÓŻ WIRTUALNA

„Centrum” kontynuowało swój cykl wirtualnego poznawania ciekawych zakątków świata. W „Moiich podróżach” tym razem celem wędrowki była Ziemia Święta. – *Zawędrowaliśmy do Izraela – małego kraju na Bliskim Wschodzie, który ma dostęp do trzech mórz: Martwego, Śródziemnego i Czerwonego, jest krainą biblijną i miejscem narodzin Chrystusa. To tutaj Mojżesz przyprowadził Izraelitów z Egiptu, a Abraham zawarł przymierze z Bogiem. Ale jest to ziemia ważna i atrakcyjna nie tylko dla chrześcijan, bowiem spotykają się tu trzy religie: judaistyczna, chrześcijańska i muzułmańska* – wspomina pani Irena.

WETERYNARZ, POLICJANT, FLORYSTKA

Spotkania z przedstawicielami rozmaitych zawodów zawsze cieszą się zainteresowaniem, zwłaszcza, że zapraszane są osoby, których praca wzbudza ciekawość oraz same będąc jej pasjonatami potrafią o niej barwnie opowiadać.

Słowo „barwnie” najbardziej chyba tym razem pasuje do florystki, która odwiedziła „Juvenię”. Pani Ewa bowiem nie tylko ciekawie opowiadała o kompozycjach kwiatowych, ale i pokazywała, jak je wykonać. Jako, że spotkanie odbywało się w okresie poprzedzającym święta – prezentowała wielkanocne stroiki. Bardzo podobały się jej propozycje dzieciom i mamusiom, lub babciom, które ramię w ramię przybyły do klubu.

W „Juvenii” odbyło się także spotkanie z lekarzem weterynarii. Pani doktor udzieliła wielu indywidualnych porad, ale również wygłosiła pogadankę o zachowaniach zwierząt. Poradziła na przykład, jak zachować się przy agresywnym psie, albo uprzedziła jakich reakcji naszego czworonożnego pupila możemy się spodziewać, gdy w domu pojawi się małe dziecko. Było to bardzo pożyteczne spotkanie.

Także „Trzynastka” zorganizowała ciekawe spotkanie. Jej gościem był policjant. Jego prelekcja miała stanowić przestrożę wobec szerzących się oszustw. - Policjant mówił, żeby zachować ostrożność i nie ufać wszystkim odwiedzającym, a zwłaszcza nikomu nie przekazywać pieniędzy i dokumentów. Zostawił nam także ulotki dotyczące bezpieczeństwa i innych zagrożeń, np. uzależnienia od alkoholu i narkotyków oraz przemocy w rodzinie z informacją, gdzie można szukać pomocy w takich sytuacjach – powiedziała pani Alicja.

PRZED WIELKANOCĄ

Święta to wspaniały czas, ale także okres poprzedzający je, kiedy to przygotowujemy wszystko, aby owe święta udały się jak najlepiej, dostarcza nam sporo emocji i radości. Przed świętami w Trzynastce odbyły się zajęcia dla dzieci, podczas których wykonywały one pisanki wielkanocne. Dzieci ozdabiali styropianowe jajka metodą decoupage’u, czyli najpierw jajo było malowane na wybrany kolor, po wyschnięciu farby wybierano motyw z serwetki, wycinano, a następnie naklejano element na pisankę. Bardzo ładnie wyglądały pisanki oklejane fragmentami serwetek świątecznych. Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie upominki.

W Giszowieckim Centrum Kultury w ramach współpracy środowiskowej z innymi placówkami zorganizowano w klubie świąteczne warsztaty rękodzieła dla grup przedszkolnych. Akces zgłosiły Przedszkola nr 59, nr 61 oraz szkolne oddziały zerowe ze Szkoły Podstawowej nr 51. Przez 3 dni malcy tworzyli i ozdabiali jajeczka, zajączki, kartki i inne dekoracje.

„Juvenia” również zaprosiła do przedświątecznej krzątany przedszkolaki. Dzieci z Przedszkola nr 97 stworzyły na zajęciach w klubie śliczne kartki świąteczne i potem mogły być bardzo dumne z siebie.

W zaciszu Klubu „Pod Gwiazdami” dzieci na zajęciach plastycznych przygotowały wiosenne

(Dokończenie na str. 14)



GCK: podłoga miejscem artystycznej ekspresji przedszkolaków



Konkurs na pisankę wielkanocną w „Trzynastce”



„Gwiazdy”: malowanie kroszonek to poważne zajęcie...



Trzynastkowiczki na koncercie w NOSPR



Zabawa z wodzirejem w „Juvenii”

Gdy w marcu budziła się wiosna...

NIECH ŻALUJĄ CI, CO NIE DOTARLI DO KLUBÓW!



„Gwiazdy”: farmaceutyczne tajemnice
czyli jak robi się krem do rąk



Józefinkowicze z radosną wizytą w Bawilandii



Przy nie pogodzie dobra jest
klubowa gimnastyka 60+



„Trzynastka”: Aquadrom w Rudzie Śląskiej



Wielkanocny pokaz florystyczny w „Juwenii”

(Dokończenie ze str. 13)

dekoracje, ozdabiając wydmuszki. Były zaskoczone ilością technik, którymi od lat zdobi się wielkanocne jajka. O dziwo najtrudniejszą techniką okazało się dla nich oklejanie wydmuszek wycinankami i tkaniną.

Nie tylko najmłodsi napawali się atmosferą zbliżających się świąt. „Pod Gwiazdami” w „Saloniku”, podczas spotkania prowadzonego jak zawsze przez Marię Czechowicz, rozmawiano o przygotowaniach do świąt, jako zjawisku – nawet w ujęciu socjologicznym! Rozważania dotyczyły głównie miłego obowiązku kultywowania pisemnych życzeń, tym bardziej, że pocztówki zrobili sobie klubowicze sami. – *Trześć powinna nas zbliżać do siebie, choć prawda jest taka, że często w przedświątecznej bieganinie szukamy gotowych kartek z napisanymi życzeniami. Podsumowując: miła i cenna jest każda forma pamięci o najbliższych, nawet telefoniczny sms* – stwierdziła pani Danusia.

W KINIE I TEATRZE

Giszowianie to zapaleni miłośnicy teatru. Nie odmówili sobie tej przyjemności i w marcu, więc wybrali się do Teatru Nowego w Zabrze na spektakl komediowy „Wysokie napięcie”. – *To świetnie napisana, przez dyrektora teatru i aktora Zbigniewa Stryja, a także znakomicie zagrana komedia na tematy „damsko-męskie”, z fachowcem czyli elektrykiem w tle* – uważa pani Iwona.

Ponad 20-osobową grupą wyruszyli bywalcy GCK do Centrum Sztuki Filmowej, by nie ominąć tak ważnego wydarzenia w polskiej kinematografii, jak oskarowa „Ida”.

Trzynastkowicze odwiedzili „Rialto”, by obejrzeć film pt. „Gra tajemnic”. Opowiada on w bardzo ciekawy sposób o życiu Alana Turinga, brytyjskiego matematyka, który ze współpracownikami rozszyfrował niemiecką maszynę kodującą Enigma zdobyty przez polskie podziemie..

WIOSNA, ACH TO TY...

A poza tym w klubach panowało wiosenne ożywienie. Po zimowej przerwie „Trzynastka” kolejny raz wybrała się na basen do Aquadromu w Rudzie Śląskiej. W poniedziałek i środę jest promocja dla seniorów, czyli do godziny 16 za 2 godziny korzystania ze wszystkich atrakcji zapłacili tylko 10 zł. Pogoda była bardzo ładna, więc niektórzy wyszli pływać w basenie na zewnątrz. Jednak większość osób wolała korzystać z różnego typu masażu wodnych.

Panie z klubu „Pod Gwiazdami” ćwiczyły i zdobywały kondycję ćwicząc jogę, fitness i maszerując z kijkami nordic walking. Spacerowały wzdłuż Rawy, gdzie przyroda bujnie się zieleni i kwitnie, ptaki śpiewają i można oglądać budzące się do życia tereny. „Gwiazdy” zawędrowały także na Targi „Bliżej zdrowia, bliżej natury” w Centrum Kultury Katowice, skąd zaopatrzone w ulotki wróciły do klubu na zieloną herbatę. Wszędzie

dobrze ale w klubie, jak w domu, najlepiej. Od marca w każdy wtorek można „Pod Gwiazdami” przyswajać język angielski. Sekcja jest dla osób stawiających pierwsze kroki w tym języku. W Klubie Seniora odbyło się ciekawe spotkanie z paniami pracującymi w aptece. Przygotowano dla klubowiczów pokaz tworzenia kremu do rąk. Uczestniczki spotkania same ucierały składniki: eutyrynę i lanolinę, które działają nawilżająco i natłuszczająco oraz witaminy A + E działające regenerująco. Takie kosmetyki były bardzo przydatne w czasie wiosennych porządków.

W „Józefince” – niestety choroba. W związku z dłuższym L-4 pani kierownik nie było ostatnio charakterystycznych w działalności tego klubu fajerwerków imprezowych, co nie znaczy, że klub był zamknięty na cztery spusty. Działały bowiem stałe sekcje. Warto wspomnieć, że nowinką w „Józefince” jest sekcja gimnastyki 60+. Działa ona od połowy lutego bieżącego roku i osoby po sześćdziesiątce mogą tu nie tylko ćwiczyć pod okiem instruktora, ale też korzystać z porad dietetyka, fizjoterapeuty i rehabilitanta.

ATRAKcje, KTÓRE NAS CZEKAJĄ...

■ **CENTRUM:** 24.04, godz. 13⁰⁰ – Szlakiem wiosennej aury – spacer po lesie Murckowskim dla sympatyków kijków nordic walking.

■ **Giszowieckie CK:** 24.04, godz. 16⁰⁰ – Bajki poczytajki – popołudnie z bajką dla dzieci z okazji Światowego Dnia Książki; 26.04, godz. 19⁰⁰ – Cykl: Klub dobrych mediów – Teatr Śląski w Katowicach, spektakl (o Nikiszowcu i Giszowcu!) pt. „Czarny Ogród”; 27.04. - 30.04, godz. 14⁰⁰ - 20⁰⁰ – Dni wymiany książek, akcja bezpłatnej wymiany przeczytanych książek (z okazji Światowego Dnia Książki).

■ **JUVENIA:** 24. 04, godz. 11⁰⁰ – Wyjazd autokarem dla seniorów. Zwiedzanie palmiarni w Gliwicach; 25.04, godz. 12⁰⁰ – Szukamy Pani Wiosny – spacer z dziećmi po Parku Śląskim i miniplener plastyczny.

■ **POD GWIAZDAMI:** 22.04, godz. 13⁰⁰ – Wyprawa do Paprocan z okazji Dnia Ziemi; 23.04, godz. 15³⁰ – Do „Saloniku” zaprasza Maria Czechowicz – poznamy, że „...wiosna przyszła pieszo...”; 28.04, godz. 12⁰⁰ – Wyjście do Filharmonii Śląskiej na spotkanie z muzyką kameralną; 30.04, godz. 16⁰⁰ – Spotkanie w klubie: „Oriflame – wiosenna twarz”.

■ **TRZYNASTKA:** 24.04, godz. 15⁰⁰ – Wyjście do Szybu Wilson na wystawę ART NAIF FESTIWAL; 26.04, godz. 19⁰⁰ – Wyjście do Teatru Śląskiego na sztukę „Czarny ogród”; 27.04, godz. 12⁰⁰ – Wyjazd do Aquadromu w Rudzie Śląskiej; 29.04, godz. 15⁰⁰ – Spotkanie „Klubu Kobiet Kreatywnych” – Piknik majowy w parku im. T. Kościuszki.

Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA

Do siedziby Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej 26 marca 2015 roku przybyli prezydent Katowic Marcin Krupa i jego zastępca Bogumił Sobuła. Było to pierwsze spotkanie władarzy Katowic w VII kadencji samorządu terytorialnego ze społecznością samorządu spółdzielczego KSM – Zarządem, Radą Nadzorczą oraz przedstawicielami Rad Osiedlowych. Było ono jednocześnie kontynuacją podobnych kontaktów poprzedniego prezydenta miasta Piotra Ushoka ze Spółdzielnią, jak również konkretnym potwierdzeniem tezy o potrzebie i możliwości synergicznego współdziałania między spółdzielcami mieszkaniowymi oraz władzami i samorządem lokalnym, o czym radzono w przeddzień w Katowicach, na specjalnej konferencji (piszemy o niej na str. 2).

Zarówno ze wstępnej informacji o KSM przedstawionej przez prezesa Zarządu Krystynę Piasecką, jak również z wypowiedzi wielu uczestników spotkania prezydent miasta mógł dowiedzieć się o sprawach najbardziej nurtujących członków KSM, o kwestiach wręcz niewrażliwych, a także o możliwościach współdziałania samorządu spółdzielczego i terytorialnego.

Zamieszkiwanie w zasobach naszej Spółdzielni jest tożsame z byciem katowiczanie, z wszystkimi potrzebami i prawami jako obywatela miasta. Także zasoby mieszkaniowe i infrastrukturalne KSM są integralną tkanką organizmu miejskiego. Te konstatacje stały się fundamentem, na którym formułowane były wnioski kierowane do gospodarza miasta. Pełny ich wykaz w formie specjalnego dokumentu został przekazany kilka dni po spotkaniu do Urzędu Miasta. Poniżej sygnalnie wskazujemy tylko na kilka żywotnych dla spółdzielców mieszkaniowych problemów, jakie zostały poruszone na spotkaniu, a które wymagają decyzji i działania władz miejskich Katowic. Pomijamy jednak wielostronowe, szczegółowe i adresowe indeksy spraw, jakie są zawarte w materiale przekazanym do wiedzy prezydenta Katowic.

Niezmiernie pilna jest **regulacja terenowo-prawna nieruchomości Spółdzielni**. Procedura większości istniejących spraw z kilku osiedli KSM jest wprawdzie wdrożona

w Urzędzie Miasta w Wydziale Gospodarki Mieniem, lecz konieczne jest jej przyspieszenie. Chodzi bowiem o to, że niezakończone postępowania skutkują brakiem możliwości regulacji praw majątkowych użytkowników mieszkań (m. in. ma to związek z procedurą „uwłaszczeniową”, sprzedażą mieszkań, niemożliwością założenia księgi wieczystej, hipoteki).

Równie nagła jest kwestia **regulacji prawnej terenów Spółdzielni zajętych przez drogi de facto publiczne**. Zaawansowana jest już procedura dotycząca pewnych dróg w Murkach i na Giszowcu, ale na tymże ostatnim osiedlu, a także w Szopienicach i na os. im. Zgrzebniołka jest sporo dróg, których przejęcie przez miasto jest także ko-

niecznością, niestety działania w tym kierunku są w powijakach.

Ostatecznego załatwienia wymaga **problem pozostałości terenów przy domkach jednorodzinnych i innych nieruchomościach oddalonych i całkowicie nie związanych z zasobami Spółdzielni**. Są to pozostałości m.in. po normatywnych podziałach geodezyjnych z lat 70-tych ub. wieku przewłaszczanych wówczas domków jednorodzinnych. Z punktu widzenia KSM nieruchomości te są niezbywalne i nienadające się pod jakiegokolwiek zainwestowanie. Jednocześnie od wielu lat koszty ich utrzymania obciążają spółdzielców. Stąd wniosek o przejęcie tych kilkudziesięciu metrażowo niewielkich terenów przez Miasto, np. poprzez wygaszenie prawa użytkowania wieczystego.

Potrzebna jest **zmiana w Miejscowym Planie Zagospodarowania Miasta oraz Studium Uwarunkowań**. Dotyczy to działki nr 39/147 przy ul. Zgrzebniołka – Kościuszki (przy przejściu podziemnym). W obowiązującym Planie i Studium jest zapis: **Zieleń urządzona**. Wymusza to na spółdzielcach oprócz kosztów podatkowych również ponoszenie wydatków na urządzenie i utrzymanie zieleni, a to jest dla nas społecznie i ekonomicznie nieuzasadnione.



Prezydent M. Krupa odpowiadał na liczne pytania.
Z prawej strony – prezes Zarządu K. Piasecka

DOBRE ROKOWANIA WSPÓŁPRACY

Wiele z przedstawionych wniosków dotyczy **infrastruktury oświetleniowej i oświetlenia ulicznego** w rejonach kilku osiedli naszej Spółdzielni. Zarówno wiek jak i stan techniczny niektórych urządzeń kwalifikuje je do remontu lub wymiany. Nadto infrastruktura ta nie jest własnością KSM. Część z oświetleniowych wniosków była już zgłaszana poprzedniemu prezydentowi miasta. Zadaniem inwestycyjnym w oświetleniu ulicznym jest wykonanie docelowego, trwałego oświetlenia pod mostem ul. Dudy-Gracza, na „Bulwarach Rawy” nad rzeką Rawą, w sąsiedztwie os. Gwiazdy. W godzinach wieczornych panują tam ciemności stwarzające zagrożenie bezpieczeństwa osób przemieszczających się „Bulwarami Rawy” w kierunku osiedla.

Bardzo wiele spraw dotyczy **infrastruktury komunikacyjnej Katowic**. Są to remonty ulic i chodników, nowe inwestycje, zmiany w obowiązującym obecnie ruchu drogowym, a także w komunikacji autobusowej i tramwajowej. Z kilkudziesięciu najróżniejszych (a wszystkie spółdzielcy – mieszkańcy Katowic uważają za palące!) przytaczamy jedynie kilka o szczególnym znaczeniu: dokończenie budowy ul. Dudy-Gracza i jej połączenie z ul. Katowicką; wykonanie bezpiecznego dojścia (chodnik o długości ok. 50 m) do nowo wybudowanego Domu Kultury przy ul. Krzyżowej 1 i strefy aktywności rodzinnej od ul. Jabłoniowej od strony wschodniej; naprawa kładki nad torami kolejowymi przy ul. Paderewskiego; uregulowanie ruchu drogowego wzdłuż ul. Ściągły na odcinku od ul. Kopalniańskiej do Szytygarskiej przez wybudowanie na tym odcinku po stronie Parku Bogucickiego zatok parkingowych lub wprowadzenie ul. Ściągły na wspomnianym odcinku jako jednokierunkowej; uruchomienie nowej linii autobusowej łączącej Bogucice z Chorzowem i Siem-

nowicami Śląskimi przez Dąbrówkę Małą; budowa parkingu (miejsc postojowych) na terenie Miasta Katowice w pasie między ekranami przy ul. Bohaterów Monte Cassino a budynkami przy ul. Lubuskiej 7-21 i Kurpiowskiej 11-13; modernizacja przystanku tramwajowego w zbiegu ulicy Kościuszki i ulicy Zgrzebniołka (obecnie są to płyty montażowe ułożone kilkadziesiąt lat temu na początku budowy osiedla).

W dokumencie złożonym do Urzędu Miasta wskazano także na wiele niedomagań ze strony Miasta z **utrzymaniem porządku na terenach miejskich i konserwacją terenów zielonych** znajdujących się w sąsiedztwie zasobów KSM.

Z indeksu wielu spraw, których skutecznego rozwiązania oczekują spółdzielcy, wskazać trzeba jeszcze na potrzebę włączenia KSM w procedurę opiniowania planów ruchu kopalń „Wujek”, „Wieczorek” i „Murcki-Staszic”. Jest również potrzeba lepszego wypełniania przez Miasto Katowice obowiązku oferowania lokali socjalnych. Wiele wniosków dotyczy remontowania i modernizowania sieci kanalizacji miejskiej, urządzania obiektów i gospodarowania terenami rekreacyjno-sportowymi, w tym zbudowania w mieście chociaż jednego krytego basenu 50-metrowego, powstrzymania inwestycji zmierzających do uruchamiania kolejnych marketów. Wreszcie sporo wniosków zgłoszono w kwestii konieczności zwiększenia aktywności Policji i Straży Miejskiej w rejonach osiedli KSM.

Prezydent Marcin Krupa wielokrotnie natychmiast ustosunkowywał się do zgłaszanych wniosków. W swoich wypowiedziach wskazywał na realia budżetu miasta i inne uwarunkowania. Z akłamacyjnym przyjęciem spotkała się jego wyrażona wola współdziałania samorządu miejskiego ze spółdzielczym.



W spotkaniu z prezydentem Katowic uczestniczyła grupa samorządowców i pracowników KSM

robót nastąpi remont chodników i wewnętrznych dróg osiedlowych. Mieszkańcom Janowa przychodzi nadal trwać w cierpliwości. A że te „kanalizacyjne wykopki” są koniecznością oraz że także wewnątrz budynków pilnie trzeba wymieniać sieć wod.-kan., zaświadczyć może nagła wizja lokalna przeprowadzona w trakcie posiedzenia Rady. Wszyscy jej członkowie udali się do remontowanej suszarni i pralni przy Zamkowej 87 i 89, gdzie w piwnicach przeprowadza się wymianę pionów i poziomów kanalizacyjnych. Stan dotychczasowej instalacji, zrobionej z rur żeliwnych, jest bardzo zły i grozi poważnymi awariami.

W wielu innych dziedzinach sporo w Janowie wykonano i stale robi się na bieżąco. Uczestniczący także w zebraniu Rady mistrz Tomasz Sprysz przypomina wymianę oświetlenia klatek schodowych w wielu budynkach przy ul. Zamkowej na nowe, bardzo oszczędnościowe lampy LED oraz naprawę instalacji odgromowej w dwu domach przy ul. Zamkowej.

Obecnie trwa wymiana wewnętrznej instalacji zasilania w energię elektryczną (WLZ) w budynku przy Zamkowej 81 a,b,c. Po zakończeniu tych prac będzie można odświeżyć – pomalować klatki schodowe, a wykonają to pracownicy Administracji Osiedla, którzy podobnie malowanie wykonywali w ub. roku przy Zamkowej 47, 49, 51, 53.

Ponieważ niedługo wiosna zawita w pełnej krasie, więc będą przycinane – przez Zakład Zieleni KSM – drzewa na osiedlu. A potem mimo niedogodności związanych z przekopanymi uliczkami i chodnikami, w trosce o estetykę i urodę osiedla, zorganizowany zostanie (już po raz piąty) konkurs na „Najładniejszy balkon i ogródek przydomowy”.

Rada Osiedla myśli także o całorocznych propozycjach atrakcji dla spółdzielców organizowanych w ramach działalności społeczno-

NAJWAŻNIEJSZE PROBLEMY LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

-kulturalnej. Zaplanowano więc wycieczki: – 30 maja do Zespołu Pałacowo-Parkowego w Pławniowicach (odpłatność uczestnika 30 zł wraz z obiadem) oraz – 13 czerwca do Rodzinnego Parku Rozrywki Energyland w Zatorze (odpłatność uczestnika 15 zł). Jednak by można było te wyprawy zrealizować i dofinansować ze środków przeznaczonych na działalność społeczną i kulturalną, RO musiała uchwalić nową stawkę odpisu na pokrycie kosztów tej działalności. Dotychczasowa wynosiła 0,03 zł od metra kwadratowego mieszkania, zaś nowa to 0,05 zł. Pozwoli to także wygospodarować środki na jesienną wycieczkę na grzybobranie, która zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Wiosna to także czas na porządki. Jak wyglądają klatki schodowe w osiedlowych domach? Mówiła o tym członkini RO **Monika Kocur**, która wraz z administratorką **Ewa Gąsior** przeprowadziła kolejną kontrolę czystości i porządku w 14 klatkach schodowych przy ulicy Zamkowej. Cieszy fakt, iż oprócz drobnych zaniedbań, typu pajęczyny na korytarzach wejściowych, nie było ani zalegających śmieci, ani naniesionego piasku.

Porządki wiosenne to także czas na likwidację zanieczyszczeń ptasimi (przeważają gołębie) odchodami parapetów i balkonów. Tymczasem zauważono taki stan tylko w jednym budynku przy Zamkowej 47, ale niewykluczone, iż takich przypadków może być więcej. W tej sprawie interweniował – w związku ze skargami mieszkańców – Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny w Katowicach.

Wreszcie wiosna – to także czas rozpoczynania przez niektórych mieszkańców remontów i modernizacji mieszkań. Niestety – mimo wielo-

krotnych informacji kierowanych do spółdzielców (m. in. w publikacjach na łamach „Wspólnych Spraw” – dochodzi do budowlanych „samowolek” i łamania obowiązujących przepisów – zarówno tych ustawowych, czy innych rangi państwowej, jak również wynikających z wewnątrzspółdzielczego regulaminu. Przykładami negatywnymi w tym zakresie mogą być stwierdzone nieprawidłowe montaż dodatkowych drzwi wejściowych do mieszkań, a także niezgodne z obowiązującymi przepisami naruszenia konstrukcji ściany nośnej w trakcie remontu lokalu. O takich incydentach – poinformował Marian Skwarek – powiadamy jest obligatoryjnie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Do przewidywanego na koniec roku zebrania sprawozdawczo-wyborczego jeszcze sporo czasu i jeszcze nie można podsumowywać całości kadencji Rady, ale wstępny bilans tego co dokonano i tak jest znaczący.

W działaniach Rady Osiedla przede wszystkim skupiano się na doradczej pracy na rzecz osiedla oraz określaniu sposobu wydatkowania środków na remonty i działalność społeczno-kulturalną. Na comiesięcznych posiedzeniach wnikliwie analizowano stan zadłużenia lokatorów z tytułu opłat za lokale. Pomimo podejmowanych różnorodnych działań zadłużenia niestety rosną. Na bieżąco analizuje się koszty utrzymania osiedla oraz opracowuje jego założenia ekonomiczno-gospodarcze. Chodzi bowiem o to, aby koszty utrzymania osiedla miały stały poziom i aby – z wyjątkiem tych wymuszonych inflacją – nie rosły stawki opłat miesięcznych.

Najważniejsza sprawa, którą zajmowano się w minionym okresie to perfekcyjnie dopracowany plan remontów i cykliczna analiza jego

wykonania. Pomyślnie zrealizowano remonty chodnika (od zachodniej strony) przy ulicy Zamkowej 63-89 i drogę na osiedlowym odcinku ulicy Zamkowej (tu podkreślić trzeba zaangażowanie w tym zadaniu ówczesnej radnej Rady Miasta Elżbiety Zacher). W trosce o poprawę bezpieczeństwa zlikwidowano stare, gazowe piecyki i doprowadzono centralnie ciepłą wodę. Systematycznie wymieniano także instalację elektryczną w budynkach (z aluminiowej na miedzianą), zaś w zakresie oświetlenia instalowano energooszczędne lampy LED-owe. W piwnicach budynków wyremontowano wspólne pomieszczenia takie jak pralnia i suszarnia. Wielokrotnie interweniowano u wykonawcy i inwestora przedłużającej się modernizacji kanalizacji na osiedlu w sprawie zminimalizowania uciążliwości z tym związanych. Te prowadzone przez miasto roboty ślimaczą się i komplikując życie mieszkańcom wielce ich irytują.

Natomiast w planach Rady jest naprawa i przebudowa osiedlowej drogi wzdłuż Zamkowej 47-53 i 81c-89. Sporo myśli się o innym niż dotychczas zorganizowaniu działalności społeczno-kulturalnej. Rzecz w tym, że uruchomiona w budynku administracji salka integracyjna dla mieszkańców wbrew oczekiwaniom nie cieszy się powodzeniem ani wśród dorosłych, ani u dzieci. W miejsce piaskownicy przy Zamkowej 61c-69 ustawiono urządzenia do ćwiczeń fizycznych i planuje się wymianę ławek. Od lat zachęca się mieszkańców do podnoszenia estetyki osiedla poprzez ukwiecanie balkonów i ogródków przydomowych i są tego piękne efekty w konkursach na „Najładniejszy balkon i ogródek przydomowy”. Niestety urodę niektórych terenów zielone osiedla dewastują dziki, których watahy upodobały sobie zwłaszcza teren wokół trawników budynków przy ul. Zamkowej 52-60.

Notowała:
URSULA WĘGRZYK

w rejonie ul. Morawy parking. Teren jest. Potrzebne są środki finansowe. Liczymy na to, że wyzwanie to podejmie Zakład Parkingowy naszej Spółdzielni.

– W tej kwestii apeluję do zmotoryzowanych mieszkańców, by jednak nie usiłowali za wszelką cenę parkować aut jak najbliżej drzwi wejściowych do swego domu – dodaje Stanisław Skupień. I jednocześnie przestrzegam, że ponieważ w osiedlu obowiązują zasady kodeksu drogowego, można się będzie spodziewać mandatów wystawianych przez straż miejską. Nadto apeluję do ogółu mieszkańców, by reagowali na wszelkie przejawy dewastacji i wandalizmu oraz o czynny udział i pomoc w wykrywaniu sprawców kradzieży i zniszczeń. Służyć temu może kontakt z rejonowymi dzielnicowymi Policji, z którymi administracja nasza blisko i owocnie

PROBLEMY I SUKCESY

współdziała. Są nimi: posterunkowy Marcin Niechciał tel. kom. 600 208 562 i starszy aspirant Jacek Ząbek tel. kom. 600 208 564, dyspozycyjny jest także oficer dyżurny Komisarzatu V – telefony: 32 256 91 33, 32 200 37 00, 606 371 239.

– Kończy się zima i ciepłe miesiące przed nami – mówi członek RO **Stefan Pluska**. I znów będą niezmierne liczne dni, kiedy w naszym osiedlu, w rejonie ul. Morawy, gwałtownie przybędzie ludzi z zewnątrz. Setki katowiczank, a może nawet tak z tysiąc – dwa, zjadą się do nas aby wypocząć (głównie w soboty i niedziele) nad stawami Morawa i Hubertus. To jedno z najpiękniejszych miejsc w Katowicach. Pomiędzy stawami przeciska się jeszcze rzeka Rawa, niedaleko za nimi wpływająca do Brynicy i już w jej nurtach nieco

dalej zasilająca rzekę Przemszę. To naprawdę jedno wielkie uroczysko. Bogate w czystą wodę (stawy mają 35 hektarów powierzchni), różnorodne ptactwo, ciekawą i często chronioną roślinność oraz oczywiście w ryby. Jestem w zarządzie jednego z tutejszych pięciu kół wędkarskich więc o tym wszystkim sporo wiem.

Troska o ten rejon Katowic, na granicy z Sosnowcem, nie może być oparta tylko na działaniach spółdzielczego osiedla, zapaleńców wędkarzy i działającej tutaj wodniackiej drużyny harcerskiej. To moim zdaniem poważne zadanie dla władzy naszego miasta i chyba tego ościennego. Dla tych kilkuset aut z plażowiczami trzeba miejsc postojowych, a dla ludzi sanitariatów, infrastruktury gastronomicznej, ratowników, itd. Trzeba stworzenia – jednym słowem – ką-

pieliska. Oficjalnego! Z wszystkimi niezbędnymi uwarunkowaniami. Warto, by katowiccy decydenci, tak po sąsiedzku zajrzeli do Mysłowic na kąpielisko Słupna lub do Świętochłowic na Skalkę. A jeśli nie, to chociaż „przenieśli” pewne rozwiązania z Doliny Trzech Stawów nad stawy Morawa i trzy Hubertusy. Oczywiście z nadrzędną ideą zachowania, a nie zabetonowania tego niezwykłego ekologicznie miejsca.

Zebranie Rady Osiedla na tej prezentacji problemów i sukcesów spółdzielczego osiedla Szopienice się nie kończy. Do omówienia są liczne sprawy bieżące. Wszak – jak mawia przewodniczący Marian Świerczyński – robimy swoje, najwięcej i najlepiej jak się da, ale życie zawsze coś nowego przynosi...

Notował:
ZBIGNIEW P. SZANDAR

AKCJE FUNDACJI KSM

LAUREACI KONKURSU PLASTYCZNEGO

27 marca odbyło się w katowickim Pałacu Młodzieży (na zaproszenie dyrektora Pałacu) oficjalne podsumowanie konkursu plastycznego ogłoszonego przez Fundację Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Tańczyć zawsze, kiedy i gdzie się chce, a szczególnie w Międzynarodowym Dniu Tańca, który już po raz 33 wszyscy kochający taniec będą obchodzić w środę, 29 kwietnia. „Wirujące” święto ogłoszone zostało pod patronatem UNESCO przez Komitet Tańca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Wprawdzie KMT nie przewiduje w tym dniu zabawy (ostatnia, wielce udana, **co pokazuje zdjęcie**, odbyła się w siedzibie KSM, w Walentynkową sobotę, kończącą zarazem krótki tegoroczny karnawał – 14



Pamiątkowe zdjęcie uczestników i organizatorów konkursu plastycznego



Tak było w Patio Park

Składamy podziękowania dobrodziejom konkursu – Salonowi Mody „White Moda” za przekazanie bluzeczek dla dzieci oraz panu Piotrowi Konieckiemu za słodycze.

WIELKANOCNE SPOTKANIE

Wzorem noworocznego, Fundacja KSM zorganizowała 28 marca również wielkanocne spotkanie dla

dzieci. I tym razem odbyło się ono w życzliwej dzieciom, sponsorującej przedsięwzięcie restauracji „Patio Park” w Parku Kościuszki. Obok przekazanych najmłodszym upominków i łakoci – gry i zabawy były radosnym umileniem spędzonego wspólnie czasu. A pamiątką są piękne zdjęcia, które dobroczynnie wykonał artysta fotografik Zbigniew Sawicz. Sponsorem – dobrym duszkiem – dziękujemy.

Międzynarodowy Dzień Tańca

TAŃCZYĆ KAŻDY MOŻE

Właśnie tak: „Tańczyć Każdy Może” – jak głosi nazwa Klubu Miłośników Tańca założonego przed 6 laty przez grupę 60 członków i mieszkańców Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Tańczyć zawsze, kiedy i gdzie się chce, a szczególnie w Międzynarodowym Dniu Tańca,



który już po raz 33 wszyscy kochający taniec będą obchodzić w środę, 29 kwietnia. „Wirujące” święto ogłoszone zostało pod patronatem UNESCO przez Komitet Tańca Międzynarodowego Instytutu Teatralnego. Wprawdzie KMT nie przewiduje w tym dniu zabawy (ostatnia, wielce udana, **co pokazuje zdjęcie**, odbyła się w siedzibie KSM, w Walentynkową sobotę, kończącą zarazem krótki tegoroczny karnawał – 14

lutego), ale zatańczyć, bez specjalnych przygotowań można w domu. Wystarczy dwoje do tańca, muzyka i – jak mówi prezes Klubu **Piotr Michalski** – *Teraz głównie tańczymy disco. Muzykę dyskotekową bardzo dobrze tańczy się wykorzystując kroki salsy. Wystarczy dobrze wsłuchać się w rytm muzyki i nogi same tańczą.*

Więcej o Klubie Miłośników Tańca przeczytać można na stronie internetowej: www.tanczykazdymoze.eu

Wybermy się do Pałacu Młodzieży

AKTORSKI RECITAL PIOTRA MACHALICY

W piątek, 15 maja br. o godzinie 18:00 w Sali Teatralnej Pałacu Młodzieży w Katowicach odbędzie się superkoncert, recital piosenkarski **Piotra Machalicy**, zatytułowany „Koncert na 25-lecie... bynajmniej”. Znamienny aktor przedstawi swoje interpretacje wręcz legendarnych już utworów autorstwa Leonarda Cohena, Agnieszki Osieckiej, Wojciecha Młynarskiego, Johnnycgo Casha, Bułata Okudźawy czy Georgesa Brassensa.

Spektakl ten jest wydarzeniem towarzyszącym LX Finałowi Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, zaś zaprasza nań Regionalny Ośrodek Kultury współpracujący z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową. Bilety (w cenie 30 zł) już są do nabycia w siedzibie ROK, w Katowicach, przy ul. PCK 19, a ponadto przed koncertem w Pałacu Młodzieży.

PORADY z SZUFLADY

Najlepszy jest okres poświąteczny. Nareszcie można usiąść i o niczym nie myśleć. Dom posprzątnany, w unitych oknach świeże firanki. Podłogi wypucowane a nawet w szafach i szufladach nareszcie ład i porządek. W lodówce jeszcze są różne przysmaki, wystarczy sięgnąć. A co się mówiło przedtem? Przedtem mówiło się: nie miałabym nic przeciwko temu, by ktoś święta odwołał. Chciałabym jak niedźwiedź zaszyć się w swojej gawrze i to wszystko przespać. Czytało się „święta zmęczonych kobiet”. Ale te jęki mało perfekcyjnych pań domu nie miały absolutnie żadnej siły przebicia pod lawinę przepisów na wspaniałe potrawy, recept na pieczone kaczki, wędzony boczek gotowany w piwie, schaby nadziewane śliwkami, pasztety z indyka, bo zajęcia zostały już pożarte przez wielką populację lisów i dla nas nic nie zostało. Tylko symbol świąteczny. A te baby lukrowane, serniki i szarlotki, te ozdobne mazurki i co tam jeszcze. Lały się te porady z pism kolorowych, gazet, a najwięcej z telewizji, która wręcz oszalała na punkcie demonstrowania sztuki kulinarnej.

No dobra. Na świątecznym śniadaniu była ciocia Zosia (ale się posunęła biedaczka!), była Ela z Markiem, dowcipni i z humorem, był Krzysz nadal samotny po rozwodzie, była Ania z wnukami, które trzeba było zabawić, bo rozniósłoby całe mieszkanie. Więc niech nikt nie mówi, ani nie pisze, że w Polsce osłabły więzy rodzinne, że nawet rodzeństwa się rzadko spotykają, a jeśli chodzi o kuzynów – to znają się już tylko ze słyszenia. Ponoć dalszej rodziny już w ogóle nie znamy. Nie wiadomo, może dlatego właśnie nastąpiła ta moda na

szukanie przodków, rysowanie drzew genealogicznych, poszukiwanie pochodzenia nazwisk, żebyśmy nareszcie wiedzieli skąd znaleźliśmy się na tym świecie. Byłaby to jakaś przeciwwaga na modę rodziny z wyboru czyli przyjaciół.

A jest i taka moda, a nawet rosnący obyczaj (przykład): do znajomej na jej urodziny przyleciał syn z Edynburga. Z życzeniami i prezentami. Na cały tydzień. Uroczysta kolacja, opowiadanie – co i jak. Ale mama miała mało okazji by nacieszyć się synem. Do domu wracał tylko spać, całe dni i wieczory spędzał z przyjaciółmi, kolegami ze szkoły i studiów, już całą zanurzony w swoją generację, środowisko, tematy i zainteresowania. Takie życie... A co się pamięta z domu rodzinnego? Pamięta się zapach pieczonych bab drożdżowych, zdobienie pisanek, pamięta też choinkę i prezenty, potrawy,

sami, wręcz... zniknęliśmy. Gdyby nie rodzina, siostry, kuzynki, synowie i szwagrowie, a przede wszystkim własne dzieci i wnuki(!) – nie byłoby nawet do kogo zatelefonować czy wysłać te okropne sms-y lub maile, które wszystko sprowadzają do lakonicznych komunikatów z kilku słów zaledwie.

Warto pielęgnować przyjaźnie, ale warto przede wszystkim utrzymywać więzy krwi – jako najbardziej niezawodne. Mimo porzekadła, że z rodziną to najlepiej wychodzi się na zdjęciu.

Nie tak nie łączy jak celebrowanie świąt i rodzinnych uroczystości. Znam wiele rodzin, w których nie unknę uwadze żadna okazja do spotkania się, kupienia kwiatów i prezencików, no i oczywiście do zajęcia miejsca przy zastawionym stole. To jest żelazny rytuał. Imieniny, urodziny, jubileusze, okrągłe rocznice, daty zakreślone na

RODZINA, ACH RODZINA...

które przyrządzała mama i te wszystkie świąteczne nastroje. Po młodzieńczym oszołomieniu światem i jego możliwościami koniec końców wraca się do rodziny jak do opoki, na której można się oprzeć, na którą można liczyć i która daje poczucie bezpieczeństwa.

Warto prześledzić nasze przyjaźnie. Jakże one są zależne od etapów naszego życia, co etap to inne przyjaźnie, smutne to – ale one wiotczą. Najlepsza przyjaciółka założyła rodzinę i już nie mamy dla siebie czasu, zmieniliśmy pracę, już tamci ludzie z poprzedniego miejsca nie bardzo są nam potrzebni, o koleżce z wojska już dawno zapomnieliśmy, a na emeryturze to już w ogóle okazuje się, że nie ma nas, towarzysko i życiowo jesteśmy

czerwonon w kalendarzu, komunია święta wnuczki, na dobrą sprawę nie ma miejsca aby w tych rodzinach czegoś nie obchodzono, nie świętowano, nie śpiewano „sto lat”!, nie składano życzeń. Pytam rodzinną seniorkę Barbarę (wiadomo – 4 grudnia). Nie męczysz cię to? Ależ skąd! Uwielbiam. Tyle, że teraz zapraszam na uroczysty obiad. Bo wszyscy siedzieliby do rana!

Wspaniale, że staropolska gościnność zachowała się w naszych świątecznych obyczajach. Bo jest tak, jak w tej piosence śpiewanej niegdyś przez zapomnianych Starszych Panów: „rodzina, rodzina, rodzina ach rodzina! Rodzina nie cieszy gdy jest, lecz jeśli jej nie ma, samotnyś jak pies...”

SĄSIADKA

MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)

Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c
(w siedzibie dyrekcji KSM)
☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805
e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:
poniedziałki i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,
wtorki i środy od 8⁰⁰ do 17⁰⁰, piątki od 8³⁰ do 14³⁰
www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wdzierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

LOKALE MIESZKALNE Z NOWEJ INWESTYCJI KSM

„REKREACYJNA DOLINA-MAŁY STAW”

DO SPRZEDAŻY ZA GOTÓWKĘ – NA RATY

– DO WYNAJĘCIA

1. UL. PUŁASKIEGO	84,49 m ²	4 pok.	III piętro
2. UL. PUŁASKIEGO	69,67 m ²	3 pok.	II piętro
3. UL. PUŁASKIEGO	56,78 m ²	2 pok.	I piętro

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. FRANCUSKA	60,58 m ²	3 pok.	V piętro
2. UL. KOLIBRÓW	33,12 m ²	2 pok.	II piętro
3. UL. MYSŁOWICKA	53,00 m ²	3 pok.	VIII piętro
4. UL. JABŁONIOWA	38,60 m ²	2 pok.	II piętro
5. UL. FRANCUSKA	38,00 m ²	2 pok.	parter

DOMY DO SPRZEDAŻY LUB ZAMIANY OD OSÓB FIZYCZNYCH

CHYBIE K. PSZCZYNY	160 m ²	2 + 80 m ²	I i II piętro
--------------------	--------------------	-----------------------	---------------

GARAŻE DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. ZGRZEBNIOKA	15,33 m ²	środkowy w szeregu, p	
UL. ZGRZEBNIOKA	15,33 m ²	środkowy w szeregu, p	

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. LUBUSKA	48,50 m ²	2 pok.	I piętro
2. UL. PRZEDWIOŚNIE	30,95 m ²	1 pok.	I piętro

NOWE MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

„OD ZARAZ” - POD KLUCZ” OD KSM

1. UL. PUŁASKIEGO	70,00 m ²	3 pok.
2. UL. PUŁASKIEGO	57,00 m ²	2 pok.

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY W PAVILONIE WOLNOSTOJĄCYM

Osiedle „Wierzbowa”, Dział Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)

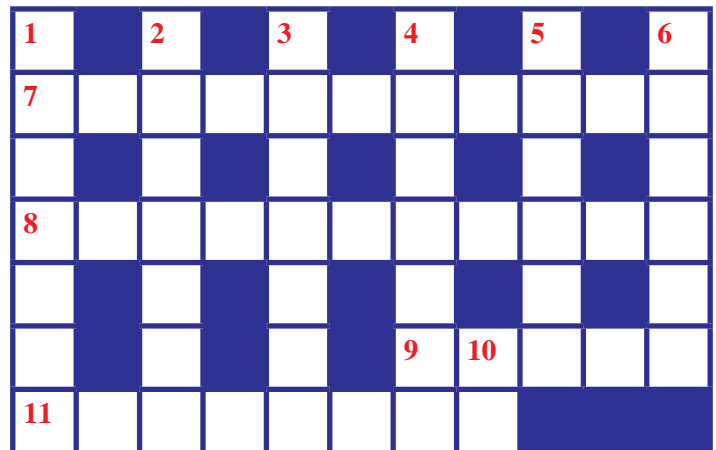
1. BRZOZOWA 50	121,50 m ² parter
2. BRZOZOWA 50	10,50 m ² I piętro
<i>Osiedle „Ściegiennego”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)</i>	
3. RZYMELKI 4	130,80 m ² parter
<i>Osiedle „Janów”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)</i>	
4. ZAMKOWA 45	127,22 m ² I piętro
<i>Osiedle „Gwiazdy”, Dz. Gosp. Mieniem tel. 208-47-09(10, 11)</i>	
5. ROŻDZIENSKIEGO 88A	63,31 m ² I piętro

W BUDYNKU MIESZKALNYM

Osiedle „Superjednostka”, Adm. tel. 203-75-46, 203-63-41

6. AL. KORFANTEGO 16	46,40 m ² podziemie
7. AL. KORFANTEGO 18	18,47 m ² XV p.

KRZYŻÓWKA KWIETNIOWA



POZIOMO:

1. ubarwienie, ozdobienie czegoś,
2. brak powodzenia, zły los,
3. jest nią Krystyna Janda,
4. jadalne, zielone liście tego warzywa (znakomite z jajkiem i czosnkiem) mają w sobie nieco żelaza,
5. niedokrwiłość,
6. lądowanie wojska za zaplecze wroga.
7. znakomita powieść Marii Kuncewiczowej,
8. kochanek w sztuce teatralnej lub filmie,
9. krótko cięty makaron.
10. ja mam, ty masz, on ...

PIONOWO:

1. po usmażeniu zdjęty z rożna ma smakowitą, chrupiącą skórkę,

Pośród osób (prosimy o podawanie do wiadomości redakcji swego pełnego adresu – to znaczy ulicy, nr domu i mieszkania), które do 8 maja 2015 roku dostarczą – prześlą do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI KWIETNIOWEJ” rozlosowanych zostanie 5 nagród książkowych, ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI MARCOWEJ” (NR 288)

Nagrody książkowe, ufundowane przez Wydawnictwo URSA, za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI MARCOWEJ” z nr 288 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: **Jolanta Starczyk – ul. Graniczna, Sylwia Chwała – ul. Wojciecha, Dariusz Gawron – ul. Markiejski, Stanisław Wojewoda – ul. Józefowska, Wiesław Jędrusik – ul. Mikusińskiego.** Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (ul. Klonowa 35c).

Hasła: poziom – sojusznik, Kowalczyk, kielb, uszko, cyrkiel, 13. warcaby, agromonia, glebogryzarka, łapa, kopyto, zwyciężczyni, Nevada; pionowo – konstabl, eldorado, szachy, skórka, junior, szklanka, nieomoga, kabalarka, grabki, łyżwy, gekon, bryka, groza, kruża, łoża, punk.

KRÓCEJ W OSTATNI CZWARTEK KWIETNIA

Upzejmie informujemy, że w czwartek, 30 kwietnia 2015 roku Centrum Zarządzająco-Usługowe Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz Administrację wszystkich osiedli pracować będą do godziny 14⁰⁰.

POŻEGNANIA

■ Ze smutkiem pożegnaliśmy Andrzeja Burzańskiego, członka Katowickiej SM, społecznika samorządowego. Był m. in. przewodniczącym Rady Osiedla Haperowiec i przedstawicielem na Walne Zebranie Członków. Wyróżniony m. in. Odznaką Honorową KSM i Listem Gratulacyjnym.

■ Odszedł na zawsze ze spółdzielczego grona Witold Rusakiewicz – wybitny działacz spółdzielczy, przez cztery dekady kierujący Spółdzielnią Mieszkaniową „Słowianin” w Świnoujściu. Laureat ogólnopolskiej nagrody „Pro Domo Sua” z roku 2013.

8. AL. KORFANTEGO 18 37,89 m² tunel garażowy
9. AL. KORFANTEGO 24 18,47 m² IV p.
10. AL. KORFANTEGO 30 31,87 m² wys. par.
11. AL. KORFANTEGO 30 18,47 m² X p.
12. AL. KORFANTEGO 30 41,20 m² wys. par.

Osiedle „Giszowiec”, Administracja tel. 256-03-38, 209-25-19

13. MIŁA 5 15,10 m² parter
14. MIŁA 22 12,87 m² parter
15. MIŁA 28 107,80 m² parter
16. MIŁA 30 11,80 m² parter
17. MIŁA 30 14,00 m² parter
18. WOJCIECHA 7D 22,10 m² X p.

Osiedle „Ściegiennego”,

Administracja tel. 250-06-52, 250-29-26

19. ŚCIEGIENNEGO 90 52,80 m² piwnica
20. JABŁONIOWA 42 38,60 m² piwnica
21. ROŻANOWICZA 1 66,00 m² parter
22. JÓZEFOWSKA 96 12,80 m² parter
23. JÓZEFOWSKA 98 19,30 m² parter
24. JÓZEFOWSKA 116A 30,40 m² parter
25. JÓZEFOWSKA 118A 30,85 m² parter

Osiedle „HPR/Śródmieście”,

Administracja tel. 251-25-93, 251-40-39

26. SOKOLSKA 33 30,81 m² XI p.
27. SOKOLSKA 33 30,84 m² XI p.
28. LUBUSKA 8 58,10 m² parter
29. LUBUSKA 8 55,10 m² parter
30. KARPACKA 6 58,20 m² parter
31. SANDOMIERSKA 21-23 121,30 m² parter

Osiedle „Gwiazdy”, Administracja tel. 258-74-59

32. ROŹDZIENSKIEGO 86 26,80 m² parter
33. ROŹDZIENSKIEGO 88 24,00 m² parter
34. ROŹDZIENSKIEGO 88 27,03 m² parter

Osiedle „Zawodzie”, Administracja tel. 255-20-52, 255-57-29

35. ŁĄCZNA 3 20,90 m² parter
36. ŁĄCZNA 2-4 41,10 m² parter
37. BOH. MONTE CASSINO 3 32,31 m² parter

Osiedle „Zgrzebnika”, Administracja tel. 251-56-14

38. LELKÓW 7 65,65 m² parter
39. ŚCIGAŁY 8A 72,66 m² parter
40. MARKIEFSKI 32 63,71 m² parter
41. WAJDY 27 24,20 m² parter

Osiedle „Centrum”, Administracja tel. 259-68-97

42. GRAŻYŃSKIEGO 7A 12,00 m² parter

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE pok. 10, 10a, 16

TEL. 208-47-09 (10, 11)

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG ?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu przejęcia aż do wydania lokalu, nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję.

Ceny usług są przystępne.

**W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK
ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY
HANDLOWEJ, RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ
DZIAŁANIA.**

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA !

Kierownictwo Mieszkaniowego Biura Pośrednictwa

BARAN (21.03 – 19.04) Masz dobry czas na realizowanie projektów, które wymagają konsekwencji, uporu i cierpliwości. Mars w Byku pomoże ci kontynuować systematyczny wysiłek. Nawet bardzo trudne i ambitne zadania podzielisz sobie na etapy i bardzo zbliżysz się do celu. Może ci natomiast brakować refleksu i zwykłej szybkości w działaniu. Trudno się będzie zmobilizować do pracy. Najgorzej będzie zacząć, ale potem już pójdzie. Miłość będzie przy tobie - 22-23 czekają cię cudowne randki, dobre decyzje w sprawach sercowych, zgoda i porozumienie. Młodym Barankom z pomocą przyjdzie rodzina i ktoś, kto ma pieniądze lub jest osobą wpływową. Do wyjazdu na majówkę przygotuj się z awansu. Spontaniczne zrywy w ostatniej chwili mogą nie wypalić.

BYK (20.04 – 22.05) To Twój czas – wspomagają cię Słońce, Merkury i Mars. Zaczynaj nowe projekty, spełniaj marzenia o miłości (zwłaszcza 22-23). Pojawia się sprzyjające okoliczności dla podróży (17-19, 21-23) oraz by zadbać o kondycję, ciało i sylwetkę, co zaowocuje utratą kilku centymetrów w talii. Samotny Byczek przez cały czas ma doskonałą aurę dla nawiązywania nowych znajomości, ale w dniach 26 - 28 kwietnia będziesz po prostu skazany na miłość! Pomyślnie wiatry wieją dla firm rodzinnych, par pracujących razem itd. Ale w firmach wszystkich z was zapanuje ciepła, serdeczna atmosfera, w której łatwiej będzie poruszyć trudne tematy, np. twojej podwyżki czy przywilejów, które są ci potrzebne. Byki szukające pracy mogą teraz napotkać życzliwego, wyrozumiałego szefa.

BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Od 12 kwietnia opiekę nad Tobą obejmie bogini miłości, Wenus, więc wokół twojej osoby powstanie miłe zainteresowanie, pojawiają się propozycje i dobre okazje (tych które przyjdą 21-23 kwietnia po prostu nie możesz odrzucić!). 23-26 romanse i nietyropowe znajomości. W twoim kręgu towarzyskim zapanuje ekscytujące zamieszanie. W stałych parach odnowa uczuć, cudowne porozumienie i dresczyk emocji... Początek maja też pod znakiem Amora: poczujesz, że między tobą a kimś, kogo dobrze znasz, jest chemia! Może nawet zmienisz plany na majówkę, żebyście razem mogli nacieszyć się tym odkryciem? Korzystne zmiany widać także w sytuacji finansowej, np. dostaniesz zaległe pieniądze, premie, nagrody, trafisz na doskonałe okazje.

RAK (22.06 – 22.07) 7 maja do twojego znaku wejdzie bogini miłości, Wenus i zaczniesz się czas miłości,

rodzinnego szczęścia, cudownych chwil w gronie przyjaciół. Wiele z was poczuje we własnym sercu, że maj to miesiąc zakochanych! Znikną dzielące was bariery, nawet oddychać będziecie w jednym rytmie. 3-5 maja nie przesadz z wydatkami, inwestycjami. Także robiąc zakupy dla siebie unikaj wszelkiego nadmiaru. Lepiej dla ciebie będzie mieć mniej rzeczy, ale w dobrym gatunku i naprawdę pięknych. 4 maja może nastąpić jakiś przełom w pracy lub w relacjach z bliskimi. Przybędzie ci odwagi i być może zapragniesz zrobić porządek z jakąś sprawą, która cię niepokoi, jest jak zadra. Niektórzy muszą zrozumieć, że nie jesteś osobą, która daje sobie w kaszę dmuchać.

23) możesz napotkać dobre okazje finansowe lub nawiązać kontakty, dzięki którym zyskasz. Dużo przebywać będziesz także poza domem, więc twój partner i bliscy mogą ci zarzucać, że myślisz tylko o sobie. Bądź obiektywna – może faktycznie umknęło ci coś ważnego, co dotyczy twojej rodziny? Majówka zapowiada się fantastycznie; będzie tak, jak lubisz: coś dla duszy, coś dla ciała i zmysłów. Może np. atrakcyjny wyjazd w miłym towarzystwie, ciekawe imprezy z wyszukanym cateringiem, a może romantyczny wypad we dwoje? Wagi marzące o cieple domowego ogniska mają teraz szansę, by ogrzać się w jego cieple (najbardziej 17 maja).

liwa Powinieneś wykorzystać ten czas na realizowanie długofalowych planów. Twoje najlepsze dni w kwietniu dla interesów, załatwiania ważnych spraw życiowych i dla twojej kariery to 20-24. Wtedy dodaj gazu! W sprawach uczuciowych, towarzyskich, w życiu rodzinnym wielkie ożywienie, spotkania i towarzyszące im niespodzianki (szczególnie około 1-3 i 17 maja). Może np. zyskasz nowych przyjaciół? 15-16 maja to dni pełnej mobilizacji, czekają cię jakieś zadania specjalne, do których wcześniej będziesz się przygotowywać. W miarę możliwości staraj się jednak rozluźnić, bo im mniej spiecia, tym lepiej wypadniesz.

HOROSKOP OD 15 KWIETNIA 2015 DO 15 MAJA 2015



LEW (23.07 – 23.08) Bardzo ważne będą sprawy materialne, czeka cię więcej wydatków, więc trzeba lepiej kontrolować finanse. Proza życia może być chwilami przytłaczająca – zamiast wydawać na przyjemności, trzeba będzie zadbać o sprawy przyziemne, jak np. ochronę zdrowia, rachunki, niezbędne domowe naprawy czy sprzęty. W dniach 4-7 maja za sprawą Jowisza i Plutona podejmiesz ryzyko (np. w sprawach finansowych), które jednak ci się opłaci. Lub trzeba będzie dokonać jakiegoś wysiłku, coś w sobie przełamać, do czegoś się bardzo zmusić, w czym też odniesiesz powodzenie. Uważaj na zdrowie – zwłaszcza podczas pełni w Skorpionie około 4 maja. Unikaj wtedy zabiegów chirurgicznych, zranień i wypadków.

PANNA (24.08 – 22.09) Zmienne szczęście, będziesz raz na wozie, raz pod wozem. Ale nie obawiaj się, bo całkiem z tego wozu, Panno, na pewno nie spadniesz. 19-20 kwietnia romantyczne chwile we dwoje. Około 25 kwietnia podejmiesz rozsądną decyzję, która będzie długo procentować. Majówka minie pod znakiem życia towarzyskiego. Może np. odwiedzisz kogoś dawno nie widzianego? Możesz też poznać nowych przyjaciół, np. na jakiejś imprezie lub w podróży. 4 maja nie daj się chandrze! Dlaczego nagle tak źle zaczynasz o sobie myśleć? Nie bądź taka krytyczna i wymagająca wobec własnej osoby! 10 maja uważaj na błędy i pomyłki. W pracy lepiej zaczniesz ci się powodzić po 19 maja, a więc – cierpliwości!

WAGA (23.09 – 22.10) W II połowie kwietnia (zwłaszcza około 22-

SKORPION (23.10 – 21.11) Mars w Byku jest niczym kropla, która draży skalę. Z wielką cierpliwością i samozaparciem, tak długo będziesz ponawiał próby, aż dopniesz swego. Czy to w pracy, czy w sprawach domowych pełna satysfakcja przyjdzie około 25 kwietnia. W miłości podniesiesz poprzeczkę. Partner będzie musiał bardziej się postarać, co wyjdzie tylko Wam obojemu na dobre. Około 4 maja zrobisz odważny krok. Planety pomogą ci podjąć śmiałą decyzję, pokonać jakieś opory, ale bądź przewidujący, gdyż skutki uboczne twoich czynów mogą być większe niż korzyści. Uważaj w tym miesiącu na zdrowie. Być może twój organizm zmusi cię, byś się nim wreszcie zajął; w takim wypadku nie zwlekaj.

STRZELEC (22.11 – 21.12) 22-23 i 26-28 kwietnia to wyjątkowe dni, np. zbliżysz się do kogoś ze znajomych, spotkasz się z wielką życzliwością lub przeżyjesz cudowne chwile we dwoje. Możesz także otrzymać rzecz, o której zawsze marzyłeś. W maju wydarzy się coś takiego, że znajdziesz się na świeczniku, będziesz oglądany i podziwiany. Może np. wystąpisz na większej imprezie, zabierzesz publicznie głos lub zagrasz pierwsze skrzypce podczas jakiegoś ważnego wydarzenia? W tym miesiącu wydarzy się coś, co przyniesie ci materialne powodzenie, jeśli tylko nie zagapisz się i zdążysz wykorzystać okazję. W miłości i w finansach postaw na trwałość, solidność, pewność, unikaj blichtru, pozorów, prowizorki. Miłość znajdziesz w rodzinie, wśród bliskich, najbardziej 6 i 17 maja.

KOZIORÓŻEC (22.12 – 19.01) Większość planet jest Ci bardzo życz-

WODNIK (20.01 – 18.02) Pojawiają się dobre okazje, szczęśliwe zbiegi okoliczności, dzięki którym niektóre twoje problemy rozwiążą się. Prawdopodobnie stanie się to 22-23, 26-28 kwietnia. Nie przegap więc tych dni! Po 12 zaczniesz się dobra passa w miłości – zwłaszcza samotne Wodniki czekają wielkie atrakcje (25-27 kwietnia). Dobry pomysł, zaradność i fantazja zawsze się przydadzą, ale teraz trzeba też wyłożyć pieniądze. Będą sytuacje, w których powinieneś dobrze się zaprezentować. Około 4 maja strzeż zdrowia i unikaj nerwowych sytuacji, bo emocje mogą ci się wymknąć spod kontroli. A jeśli masz w swoim otoczeniu zazdrośników, lepiej ich wtedy nie prowokuj, bo gotowi zrobić ci scenę...

RYBY (19.02 – 20.03) 19-20 kwietnia osiągniesz pewien cel lub porozumienie z kimś, ale mimo dobrych rezultatów, z jakichś powodów ty nie będziesz zadowolona. Nie przejmuj się – zły humor szybko minie, a konkretne korzyści zostaną. Majówka przyniesie ci chwile słodkiego lenistwa, miłe spotkania, zapachy lata, grilla i trochę dobrej muzyki... Widać przy tobie kogoś, kto kocha cię taką, jaka jesteś, przy kim nie musisz wciągać brzucha. Napawaj się wiosną i beztroską, bo w II połowie maja trzeba się będzie porządnie sprężyć: potrzebna będzie dobra organizacja, odporność, siła psychiczna. Oraz umiejętności interpersonalne, aby z nikim się nie skonfliktować, ale wyjść na swoje. 17 – romantyczne początki nowego związku, przyjaźni?

RADCA PRAWNY**Aneta Domagała**

pomoc prawna
dla osób prywatnych
oraz przedsiębiorców
tel. 510-512-101
przyjmuje
Katowice-Śródmieście

www.anetadomagała.pl

DRZWI – do
wszystkich typów
ościeżnic
montaż 55 zł
**Rolety, Żaluzje,
Plisy, Moskitiery**
Katowice Giszowice
ul. Mysłowicka 26
adres: www.eurorem.katowice.pl
**Tel. 661-263-435,
(32) 256-71-12**

POGOTOWIE ŚLUSARSKIE

Awaryjne otwieranie
mieszkań i samochodów
Naprawa, wymiana, montaż zamków
Usuwanie złamanych kluczy
Ślusarz, usługi ślusarskie,
pogotowie zamkowe
Bez uszkodzeń drzwi 24h 7dni w tygodniu
Zatrzasnąłeś drzwi? Zgubiłeś klucz?
600 600 235



**SZKOŁA
PŁYWANIA MEGA**
mgr Janusz Komenda
TEL. 602 487 305
www.megaplywanie.pl

**POGOTOWIE
KOMPUTEROWE**

NAPRAWA KOMPUTERÓW
USŁUGI INFORMATYCZNE

Dzisiaj zgłoszenie -
dzisiaj naprawa

Dojeżdżamy wszędzie

Porady telefoniczne
GRATIS!

**Zadzwoń
530-004-530**

**CZYSZCZENIE
DYWANÓW****TAPICERKI****WYKŁADZINY****DUŻE****DOŚWIADCZENIE****503 592 364****Meble Śliwakowski***meble na wymiar dla Twojego domu i biura**Wykonujemy:*

- Meble kuchenne ■ Meble pokojowe
 - Meble biurowe ■ Meble młodzieżowe
 - Szafy wnękowe ■ Szafy przesuwne ■
- Meble wykonujemy w stylu klasycznym
jak i nowoczesnym

☎ 606-691-017

www.meblesliwakowski.pl**MEBLE
NA WYMIAR**

KUCHNIE, SZAFY ITP.
ARANŻACJA
WNĘTRZ
POMIAR
I WYCENA GRATIS
tel. 503 592 364

www.armarium.com.pl**ŻŁOTA RĄCZKA**

Wszelkiego rodzaju naprawy
hydrauliczne, elektryczne,
gazowe, ślusarstwo,
regulacja i naprawa okien,
kompleksowe remonty.
Tanio – solidnie.

☎ 503-427-475

CZYSZCZENIE**DYWANÓW****TAPICEREK****WYKŁADZIN****SOLIDNIE****606-274-056****BUD-MAJ**

- usługi wod-kan,
gaz,
- centralne
ogrzewanie,
- sucha
zabudowa
tynków,
- gładzie
malowane,
- kafelkowanie,
panele.

791-964-415**REMONTY WBKIta****„Od A do Z”**

- gładzie gipsowe,
malowanie
- instalacje wod-kan
i elektryczne
- zabudowy wnęk
- panele podłogowe
- kafelkowanie - kuchnie,
łazienki

☎ 602 746 130

www.remonty.wbkita.pl

**Skrzydła drzwiowe
na stare ościeżnice !!!**
(ponad 30 wzorów)



“Domator” ,ul.Puławskiego 23, KATOWICE
tel.fax 032/2544998, kom. 605/416116
www.domator.katowice.pl

KATOWICKIE CMENTARZE KOMUNALNE

Katowice ul. Murckowska 9 tel. dyżur całodobowy
2552132, 2551551 kom.607399321,
email: kck@kck.katowice.pl

Cmentarz w Ligocie tel. 2525502 w godz. 7⁰⁰-15³⁰.

Zakład wykonuje pełny zakres

usług pogrzebowych i cmentarnych:

- duży wybór trumien i urn, kwiaciarnia, organizacja
styp, oprawa muzyczna ■ całodobowy przewóz zwłok
- usługi w zakresie pochówków tradycyjnych i kremacji
na cmentarzach własnych i innych nekropoliach
- przechowalnia zwłok całodobowa
- możliwość korzystania z naszych Kaplic ■ załatwianie
dokumentacji pogrzebowych (ZUS, USC, KRUS)
- rozliczenia bezgotówkowe ZUS
- usługi przez internet – www.kck.katowice.pl
- internetowa wyszukiwarka grobów

● Panele podłogowe

**MONTAŻ
GRATIS**

● GŁADZIE ●

MALOWANIE ● ROLETY
NA WYMIAR ● DRZWI
WEWNĘTRZNE

(również na stare ościeżnice)

Tel. 510-540-594

572-266-588

Katowice-Dąb ul. Dębowa 35

Otwarte: Pn. – Pt. 10⁰⁰ – 17⁰⁰Sobota 9⁰⁰ - 13⁰⁰**POGOTOWIE KOMPUTEROWE**

Całodobowo

- sprzedaż sprzętu
komputerowego
- serwis, modernizacje
sprzętu PC
- usuwanie wirusów
- instalacja
oprogramowania
- naprawa laptopów,
drukarek

Sklep internetowy:

www.meskomp.pl

Zadzwoń:

607-16-20-19, 501-516-684

Dojazd do klienta

PRZEDSZKOLE ARTYSTYCZNO- BALETOWE

Arabesque w Katowicach
ul. Dąbrowskiego 24/2. (obok urzędu Marszałkowskiego)
Tel. 32/ 209 73 17, 517 300 401.

REKRUTACJA 2015/2016

Kameralne przedszkole,
gdzie dzieci czują się jak w domu.

CZESNE

270 zł

Czynne od pon. - pt. 7.00-17.00
Dwie grupy liczące max 15 dzieci.

Zajęcia ARTYSTYCZNO-BALETOWE
w cenie czesnego.

ZABAWA, ŚPIEW, TANIEC i RYTMIKA DLA SMYKA (od 1 do 3 roku życia)

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

ZAJĘCIA UMUZYKALNIAJĄCE,
RYTMICZNO-TANECZNE,
ADAPTACYJNE DO PRZEDSZKOLA
DLA SZKRABÓW
z rodzicami lub dziadkami.

19,-

ZAPISY DO 31 maja 2015r.



inter-okno

SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE



Katowice
ul. Józefowska 25

tel. 32 203 70 79
609 728 021

email:
mariuszdzik@o2.pl

RATY
ŁATWE
DO SPŁATY



do 35% upustu na okna
30% upustu na montaż
promocja do końca miesiąca

tel. 32 203 70 79

REMONTY-SOLIDNIE!

Szybko, sprawnie i tanio:
gładź, malowanie, sufity
podwieszane, ścianki dział-
kowe, tynki dekoracyjne, pa-
nele, wykładziny, wieloletnie
doświadczenie, doradztwo
w wyborze materiałów, tel.
514-762-587.

KRIS-REM usługi remon-
towe od A-Z, wod.-kan., ka-
felkowanie, panele tynki, itp.,
602-661-152, 32/258-81-04.
JUNKERSY-wodne awarie,
606-344-009.

CAŁODOBOWO-awarie,
naprawy pieców gazowych
Junkers, Termet, Vaillant i in-
stalacji gazowych wodnych,
kanalizacyjnych, elektrycz-
nych, c.o., remonty łazienek,
32/241-99-81, 601-477-527.
TELEWIZORY-naprawa
u klienta 603-898-300.

KAFELKOWANIE, ma-
lowanie, gładzie, itp. Wie-
loletnie doświadczenie, tel.
606-237-423, 32/259-85-02
POGOTOWIE komputerowe
24h, usuwanie wirusów,
naprawa i modernizacja PC,
instalacja oprogramowania,
tel. 501-516-684.

KOMPLEKSOWE remonty
łazienek z dofinansowaniem
z PFRON-u, kosztorysy, 506-
601-278.

KOMPLEKSOWE remonty
łazienek, mieszkań, wysoka
jakość, 17 lat praktyki, pro-
jektowanie, doradztwo, trans-
port, 506-601-278. zlecenie@
firma-profbud.pl

CZYSZCZENIE dywanów,
tapicerek, wykładzin KAR-
CHER-em, tel. 604-24-39-50.
TAPICERSTWO 32/204-
97-03.

KUCHNIE na wymiar, szafy
przesuwne, meble łazienko-
we, doradztwo 506-601-278.
EKSPRESOWE usuwanie
awarii wodno-kanalizacyj-
nych 506-601-278.

GAZOWE urządzenia, na-
prawa, konserwacja, montaż,
tel. 783-367-264.

HYDRAULIK, elektryk, gaz
799-066-346.

KAFELKOWANIE najniż-
sze ceny, najlepsza jakość
601-193-957.

ODNAWIANIE wanien,
32/384-91-98, 501-707-632.

KOMPLEKSOWE remonty
domów, mieszkań, łazienek
od A-Z, długoletnia praktyka,
doradztwo, transport, 693-
518-984.

EKSPRESOWE usuwanie
awarii wodno-kanalizacyj-
nych, 693-518-984.

GŁADZIE bez-pyłowe, ta-
pety natryskowe, 693-518-
984.

KAFELKOWANIE łazie-
nek i kuchni, remonty, insta-
lacje wodno-kanalizacyjne,
elektryczne, gładzie gipsowe
- bezpyłowe, malowanie, pa-
nele, wymiana drzwi, kabin,
sedesów, umywalk, trans-
port, tel. 512-646-314.

MALOWANIE, tapetowa-
nie, tel. 506-685-410.

REMONTY. WB KITA,
tel. 602-746-130, gładzie,
podłogi-panele, malowanie,
kafelkowanie-łazienki, insta-
lacje wodne i elektryczne,
zabudowa wnęk-szafy prze-
suwne, sufity i ściany z płyt
G-K, kompleksowe remonty,
http://remonty.wbkita.pl

AUTOELEKTRONIKA,
chiptuning, hamowania, tel.
32/256-69-87.

REMONTY łazienek, miesz-
kań, tanio, solidnie, 609-313-
275.

GAZ - Montaż i naprawa
urządzeń gazowych, kuch-
nie, podgrzewacze gazowe.
Montaż instalacji gazowych:
stalowe, miedziane zaciska-
ne. Przegląd szczelności
instalacji gazowych-próby

szczelności. Autoryzacje:
Junkers, Vaillant, Termet,
608-165-351, 32/782-01-29.

REMONTY mieszkań, ma-
lowanie, tapetowanie, gła-
dzie, panele, tynki ozdobne,
rigipsy, tel. 696-018-114

USŁUGI wodno-kan-
lizacyjne oraz gazowe
z uprawnieniami, centralne
ogrzewanie, kafelkowanie,
panelowanie, gładzie i ma-
lowanie, drobne remonty, tel.
501-458-150.

NAPRAWA pralek - solidnie
z gwarancją, 32/251-96-63,
502-551-093.

NAPRAWA pralek 32/256-
68-56, 506-826-517.

TRANSPORT, przepro-
wadzki zagranicą, tel. 503-
592-364.

SKUP samochodów pewnie,
szybko, od ręki 501-309-765.

KUPIĘ każdy samochód, tel.
660-476-276.

KUPIĘ książki przedwojen-
ne, współczesne, gotówka,
514-279-446.

WNĘTRZA-kompleksowy
projekt aranżacji pomiesz-
czeń mieszkalnych i usług-
owych, tel. 606-370-954

NAPRAWA protez zębo-
wych, Centrum Katowic,

ul. Konopnicka 2, tel. 690-
18-15-25.

LOGOPEDA - dorośli
i dzieci, dojazd 660-717-189.
ANGIELSKI dla dzieci 660-
717-189.

NIEMIECKI 32/256-41-39.

SZUKAM pracy w charak-
terze opiekunki do dzieci od
zaraz. 32/255 29 75.

PRZEPROWADZKI, trans-
port, tel. 518-670-369.

SPRZEDAM mieszkanie 2
pokojowe na osiedlu Mora-
wa, cena do uzgodnienia, tel.
600-440-410.

SPRZEDAM mieszkanie
-1 pokój, 31m², IIIp./IVp.,
ul. Przedwiośnie, tel. 661-
296-196.

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3
własnościowe z c.o w Cze-
ladzi na Katowice-cztery
pokoje, 793-999-633.

GARAŻ kupię lub wy-
dzierżawię w rejonie osie-
dla Kukuczki - Bogucice,
ewentualnie kupię lub wy-
dzierżawię grunt pod bu-
dowę garażu, 696 018 374
wieczorem.

SPRZEDAM dom w zabu-
dowie szeregowej na osiedlu
Witosa w Katowicach. 78 11
77 900.

BLISKO SPRAW MIESZKAŃCÓW

(Dokończenie ze str. 9)

laża się mała enklawa i ona została tak zagospodarowana, żeby można było ją użytkować do wypoczynku, to właśnie jest skwer.

To wszystko nie takie proste, gdyż jak podkreśliła przewodnicząca Rady Osiedla im. A. Zgrzebnioła **Maria Zawisłak** wyodrębnienie w całej zieleni osiedlowej skweru niesie za sobą określone skutki, m.in. koszty finansowe!

Kierownik osiedla **Andrzej Chrupała**, wieloletni działacz na niwie spółdzielczości mieszkaniowej, przedstawił w tym kontekście ciekawe rozwiązania społecznych dylematów mieszkańców w innych krajach, dobrą współpracę i porozumienie samorządów tamtejszych spółdzielni mieszkaniowych z władzami miast.

Sporą część zebrania Rada poświęciła także kwestii zachowywania w niepogorszonym stanie substancji mieszkaniowej osiedla. – Trzeba pamiętać – przypominała przewodnicząca RO **Maria Zawisłak** – iż osiedle wybudowano na dwu uskockach górniczych. W tym rejonie fedrują kopalnie. To wymusza częste remonty dachów, tarasów, balkonów. Na to wszystko trzeba mieć „kasę” (czyli środki zgromadzone na spółdzielczym Funduszu Remontowym) i skrupulatnie stosować odpowiednią strategię ekonomiczną. Przy rozsądnym gospodarowaniu przez Administrację i Radę Osiedla im. A. Zgrzebnioła jest to realne.

Trudniej natomiast współpracować z niektórymi mieszkańcami – frustratami, którzy swoje żale i pretensje do losu o to, że ich doskonała prosperity już się skończyła, kierują ku pracownikom Administracji. Osiedle już się zestarzało. Podobnie, jak i (naturalną

koleją rzeczy) niektórzy jego mieszkańcy. Kiedyś piastowali wysokie stanowiska, głównie w przemyśle górniczym, teraz ich status i apanaże uległy znaczącej zmianie. Jednocześnie nie wiedzą jak zagospodarować nadmiar posiadanego teraz wolnego czasu. A przecież gdyby tylko chcieli to... mogliby np. być wolontariuszami i czynić wiele pożytecznego. Na apel w tej sprawie prezes KSM Krystyny Piaseckiej – szkoda – nie odpowiedzieli. Uczyniła to młodzież – i to jest wspaniałe.

Uczestnicy zebrania zastanawiali się także nad możliwościami rozszerzenia działalności społeczno-kulturalnej. Tutaj – w przeciwieństwie do sześciu innych osiedli KSM i wielu dzielnic miasta – nie ma domu kultury ani klubu. Bardzo by się przydały, tyle, że – stwierdzano – prowadzenie takiej placówki generuje duże koszty, a na ich pokrycie spółdzielczego osiedla nie stać.

Przewodnicząca Rady poruszyła także sprawę kąpieliska. W sąsiedztwie osiedla miał powstać rekreacyjny aqua-park. Niestety w partnerstwie publiczno-prywatnym miasto nie doszło do porozumienia z inwestorem. Nowe władze samorządowe Katowice w styczniu 2015 roku podjęły uchwałę Rady Miasta decyzję o budowie (w latach 2016-2019) trzech basenów w mieście. Ten najważniejszy dla osiedla ma powstać w pobliżu skrzyżowania ulic Zgrzebnioła i Kościuszki – w miejscu niedoszedłego aqua-parku, a pozostałe w Zadolu oraz na styku ul. Leopolda i Bohaterów Monte Cassino dla dzielnic Zawodzie, Bogucie i Dąbrówka Mała. Rzeczą w tym, by znów nie skończyło się na zapowiedziach.

Bołączką osiedla (nie tylko tego) są zadłużenia w comiesięcznych opłatach. Według danych z 24. 03. 2015

r. wynoszą one aż 525.609,36 zł. Ta nabrzmiała kwestia będzie rozpatrywana na kolejnym posiedzeniu Rady Osiedla. Na swoje kwietniowe spotkanie Rada wysłała już zaproszenia do grona dłużników – by przyszli złożyć wyjaśnienia, wezwala ich także do uregulowania należności. Nie można bowiem mieszkać na koszt innych, solidnych płatników i pieniędźmi niewpłacanymi terminowo do kasy Spółdzielni kredytować sobie innych wydatków.

Rada zamierza jeszcze sporo zrobić do końca swej kadencji, chociaż obecnie, z przyczyn losowych pracuje tylko w 4-osobowym składzie, po śmierci sekretarza RO **Kaliksta Marcinkowskiego**. I jeszcze zbyt wcześnie na końcowe sumowanie dokonań. Ale i tak można już stwierdzić, że do najważniejszych dokonań czterolecia zaliczyć trzeba zakończenie modernizacji klatek schodowych, a zatem – wymianę balustrad, położenie płytek ceramicznych na biegach i podestach schodów, pomalowanie ścian metodą natryskową. Rozpoczęto także (zaplanowany na 3 lata czyli do końca 2016 roku) kompleksowy remont 83 dachów na budynkach mieszkalnych. Kontynuowany jest remont schodów wejściowych do budynków polegający na montażu gotowych, prefabrykowanych biegów schodowych. Wyremontowano także chodniki w rejonie ul. Kolibrów. W tym roku w ramach kontynuacji zostaną zmodernizowane ciągi piesze wraz ze schodami terenowymi w rejonie ulic Bocianów i Lelków. W ramach działań oszczędnościowo-ekonomicznych wymieniono na wszystkich budynkach tzw. numery policyjne. Ich tradycyjne podświetlenie zmieniono na energooszczędne LED.

Niezależnie od tych przedsięwzięć prowadzi się roboty pielęgnacyjne zieleni (aż 6,5 hektara!) oraz konieczne roboty bieżące związane z utrzymaniem technicznej sprawności budynków i infrastruktury.

Notowała:
URSULA WĘGRZYK

(Dokończenie ze str. 24)

moje kwiatki, opisuję je, prowadzę bloga. Dzięki temu mam przyjaciół na całym świecie.

– **Turystyka – to także Pani pasja?**

– Tak, bardzo ją lubię. Teraz pojadę – z mojej parafii – na 3 dni do Drezna. Chciałabym – bo jest taka możliwość – wybrać się do Grecji, ale zdrowie już nie to, a i kasa też nie najlepsza. Marzą mi się wyprawy do ciepłych krajów. Byłam już we Fran-

MARII PASIEKI RECEPTA NA SZCZĘŚLIWE ŻYCIE

cji, Hiszpanii, Norwegii, Włoszech, Austrii! 8 lat temu, czyli po przejściu na emeryturę, byłam w Alpach na 10-dniowej wycieczce organizowanej przez naszą KSM.

– **Jak Pani gromadzi pieniądze, żeby na życie i wycieczki starczyło?**

– Nie kupuję gotowej odzieży w sklepach. Sama dziergam na drutach swetry, kamizelki, szale. Buty kupuję mi córka Tosia. Odżywiam się racjonalnie, oszczędnie i ekonomicznie. To wyniosłam jeszcze z rodzinnego domu w Szopienicach-Borkach. Mojego miasta nie zamieniłabym na inne, chociaż przynajmniej Kraków, Wrocław, Gdańsk bardzo mi się podobają.

– **Jak zachować taką jak Pani pogodę ducha?**

– Trzeba zawsze mieć zajęcie, nie nudzić się. Ja nie znam takiego pojęcia – nuda! Często chodzę do spółdzielczego Klubu „13” i słyszę niekiedy narzekania kobiet. Uważam, że wielu problemom można zaradzić, tylko trzeba chcieć! W bezsennej noc biorę robotkę, szydełkuję lub haftuję. Nie umiem beczynnie wypoczywać. Nawet jak niedawno byłam chora to... haftowałam obrazki. Wydaje mi się, że gdy człowiek nic nie robi, wówczas kradnie dzień Panu Bogu!

W „moim” Klubie „13” miałam już dwie wystawy fotograficzne, wystawę ręcznych prac i malowanych na szkle butelkowym obrazków.

– **Dziękuję za rozmowę i życiowe recepty.**

URSULA WĘGRZYK

P.S.: Pani **Maria Pasieka** była członkiem Rady Osiedla Zawodzie w latach: 1975-1977; 1978-1980; 1981-1983.

Andrzej Boroń – 15 lat 40-749 Katowice, ul. Laskowskiego 2/10

Andrzej od 4. roku życia cierpi na ciężką chorobę nerek i pomimo transplantacji nerki w 2008 roku stan jego zdrowia ulega ciągłemu pogorszeniu. Aktualnie zmaga się z zaawansowaną przewlekłą niewydolnością przeszczepionej nerki i został zaklasyfikowany do drugiego przeszczepu. Andrzejowi można pomóc przekazując 1% podatku zgodnie z instrukcją: PIT-37, str. 3. W poz. 131 nr KRS organizacji: wpisać 0000037904, w poz. 132 przekazywana kwota: wpisać kwota wynika z wyliczenia (1% x poz. 126), w poz. 133: wpisać: 4936 – Andrzej Boroń.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”

**SKUP
SAMOCHODÓW
660-476-276**

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli. W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: zarzad@ksm.katowice.pl katowickasm@gmail.com tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Wydawnictwo i KSM nie odpowiadają. Druk: Centrum Usług Drukarskich, Ruda Śląska. Nakład: 19.120 egz.

Znani i nieznani

W tym mieszkaniu, w osiedlu Zawodzie, czuć jeszcze święta Wielkiej Nocy. Na półce wzrok przyciąga duży ceramiczny wazon cepeliowski z pięknymi gałęziami brzozy, na których zawieszono ozdobne jaja wykonane różnymi technikami przez **Marię Pasiekę**. Niektóre są malowane farbą (taką jakiej używa się do malowania na szkło), inne pyszną się strojem haftowanym na kanwie; kolejne mają na sobie szydełkowane koszulki, a jeszcze są takie w balowym stroju z cekinami. Aby im smutno nie było – pod wazonem czekają na nie szydełkowane, kolorowe kury.

– A to jeszcze nie wszystko – śmieje się pani Maria. Proszę spojrzeć na obrazy w kuchni. Oglądam witraż w 3 barwach: zielono - różowo - łososiowym, który zrobiła w ubiegłym roku. Nieopodal kolejny witraż: na brązowych gałęziach siedzi turkusowa sroka. Czemu sroka?

– Tutaj, na Zawodzie, jest ich bardzo dużo – wyjaśnia pani Maria. Karmię je, żeby nie zjadały sikorek.

Na kuchennej ścianie wzrok przyciągają obrazy haftowane na kanwie ścięciem krzyżkowym. Cieszyły się sporym powodzeniem na wystawie „*Pasja czyli sposób na życie*” w jubileuszowym turnieju dzielnic, w Miejskim Domu Kultury „Bogucice – Zawodzie” przy ul. Marcinkowskiego. Co roku są tam eksponowane haftowane i szydełkowane prace różnych, miejscowych autorek.

Na stole, w pokoju w którym rozmawiamy, leży dyplom z podziękowaniem. Tekst brzmi następująco: „*Za udostępnienie prywatnych zdjęć z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II, podzielenie się wspomnieniami.*” Nie bez przyczyny, wszak właśnie obchodzimy i przeżywamy 10 rocznicę jego śmierci.

– **Jakie są Pani wspomnienia o nim?**

– Ponad 30 lat temu, w 1981 roku, tuż po zamachu Ali Agcy na Jana Pawła II, byłam w Rzymie z pielgrzymką zorganizowaną przez misjonarzy Pallotynów. Bardzo się cieszyłam z tej wycieczki, gdyż pierwszy raz mogłam zwiedzać świat „za żelazną bramą”. Moja radość była jeszcze większa, gdy dowiedziałam się od księdza, iż zostałam wylosowana aby wręczyć prezent Ojcu

Świętemu. Tylko martwiłam się jak mam się zachować w tej sytuacji, jakich słów użyć. Moje wątpliwości rozwiązała ksiądz słowami: „to jest taki sam człowiek jak my wszyscy”. Gdy wręczałam Jego Świątobliwości złoty kielich (prezent od naszej pielgrzymki), łzy z nadmiaru wzruszenia zasnuwały mi oczy. Kiedy Jan Paweł II usłyszał, że jestem z Katowic bardzo się ucieszył i powiedział: – *Ja z górnikami do Piekar Śląskich jeździłem, proszę ich pozdrawić!*

– Jeszcze raz spotkałam Ojca Świętego gdy był z pielgrzymką w Polsce, na katowickim lotnisku na Muchowcu, ale wtedy już tylko widziałam go z daleka.

– **Teraz jest Pani szczęśliwą emerytką. Gdzie Pani pracowała?**

– W katowickiej hucie „Ferrum”. Tam zapisałam się do



Robótki wypełniają pani Marii każdą wolną chwilę. A w tle - na ścianie - jej artystyczne prace

MARII PASIEKI RECEPTA NA SZCZĘŚLIWE ŻYCIE

Spółdzielni Mieszkaniowej. Na swoje wymarzone „M” czekałam 6 lat. Mieściło się tuż obok tego obecnego, także przy ulicy 1 Maja, w wieżowcu. To było duże 3-pokojowe mieszkanie. 18 lat temu, gdy zmarł mąż, a trójka dzieci – dwie córki i syn – „poszli na swoje”, zamieniłam mieszkanie na mniejsze, na pokój z kuchnią.

Mam zawodowe wykształcenie techniczne. W hucie „Ferrum” pracowałam w laboratorium. Z przerwami na wychowanie dzieci. Nigdy nie miałam nadmiaru pieniędzy, ale zawsze umiałam sobie radzić. Gdy dzieci były małe – wszystko dla nich, czyli: haftowanie (to najbardziej lubię, bo uspokaja), szycie, szydełkowanie. Niemal całą odzież im sama robiłam. Mój syn dopiero gdy poszedł do średniej szkoły otrzymał kupioną w sklepie marynarkę i spodnie. Dodam, że kiedyś materiały były tanie, a szycie bardzo drogie, nie to co teraz. Wiele dzieci nauczyłam. Razem remontowaliśmy nasze mieszkanie (prawie 50 m kw.). Długo to trwało – 3 miesiące – ale za to jaka radość z odnowionego mieszkania.

– **Jak zaczęła się Pani miłość do fotografowania?**

– Od dawna robię zdjęcia, bo po prostu to bardzo lubię. Nie mam zacięcia fotoreportera. Najpierw dokumentowałam poczynania moich dzieci – ich pierwsze kroki, uśmiechnięte lub płaczące buzie, wszystkie etapy samodzielności. Przez lata albumy



Witraż – dzieło Marii Pasieki

„pękały w szwach”. Potem wnuczek powiedział: – babciu, nie rób mi już tylu zdjęć, popatrz jaka ciekawa jest przyroda dookoła. Dzięki niemu przyglądałam się bacznie kwiatom i fotografowałam je. Zauważyłam, że wyglądają inaczej o różnych porach dnia.

Zdjęcia robiłam moją ulubioną lustrzanką Exa, małoobrazkową. Potem wnuczek kupił mi aparat fotograficzny cyfrowy – Fujifilm. Sprezentował mi też komputer, abym mogła z nim rozmawiać przez Skype’a. Powiedział mi przy tym: – babciu masz taką małą emeryturę, nie możesz jej przeznaczać na telefoniczne rozmowy ze mną! Zalogował mnie na amerykańską stronę Flickr, gdzie „wrzucam”

(Dokończenie na str. 23)



Cykl obrazków haftowanych przez panią Marię